

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 264

BYDGOSZCZ, piątek dnia 14 listopada 1930 r.

Rok XXIV.

Potrzeba odwagi obywatelskiej.

Tchórze bitew nie wygrywają. — Katolik musi przy wyborach dać wyraz swoim katolickim przekonaniom. — Odwaga i rozum oraz sumienie obywatelskie muszą iść w parze.

Moralna ślepota jest znamieniem charakterystycznym okresu przedwyborczego. Przeciwnicy polityczni tak mają nastawiony wzrok, że widzą u siebie nawzajem tylko same paskudztwo — zalet przeciwnika nikt nie uznaje. Jest to typowy objaw zacietrzewionego partyjniactwa. BB. (Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem) twierdził, że chce zwalczać te partyjne wybryki i życie publiczno-państwowe uzdrowić czyli usanować (stąd nazwa: sanacja) Tymczasem zawiadł na całej linii. Zamiast uzdrowienia wniósł w społeczeństwo zarazki nowych chorób, przez zaognienie stosunków i wprzęgnięcie administracji państwowej do swojej roboty. Nadto posługuje się w walce wyborczej metodami, jakich się pewni ludzie chyba w carskiej Rosji nauczyli.

Do tych należy wywieranie nacisku na ludzi zależnych, którym trudno zdobyć się na odwagę głosowania według wskazań swojego sumienia. Na ten temat od jednego z naszych korespondentów otrzymaliśmy bardzo przykre uwagi. Wierni naszej zasadzie nie zamieszczamy ich, aby nie zaognić jeszcze więcej i tak już zwierzonych stosunków politycznych. Natomiast podajemy uwagi jego o skutkach nacisku i konieczności oparcia się naciskowi. Oto co pisze:

Trzeba z ubolewaniem przyznać, że na niektórych obywateli metody sanacyjne wywarły oczekiwany skutek. Dusze słabe i trwożne ulęknęły się tego, co się dzieje i zrezygnowały z walki o prawo i praworządność oraz o moralność publiczną. Ludzie tacy stanowią już nie czwartą, ale bodaj czy nie dziesiątą brygadę. Zasada niesprzeciwiania się złu znalazła wielu zwolenników i to we wszystkich warstwach społecznych. Uciekinierów z pod sztandarów spotykamy tak wśród włościan jak robotników (tych najmniej), a zwłaszcza wśród inteligencji. Ta ostatnia warstwa, w której przewagę stanowią ludzie zależni, bo urzędnicy różnych dyktasterji, okazała się najmniej odporną wobec nacisku sanacji. Widmo utraty chleba, a co za tem idzie, nędzy i głodu, skłoniło wielu inteligentów do pójścia w służbę sanacji, do zapomnienia o wzniosłych ideałach, którym jeszcze wczoraj służyli. Zawiadł się sromotnie, tak, jak zawiadli się w innych państwach, w których stosunki są podobne, jak w Polsce. Minie sanacja, a z nią ci, którzy z tchórzostwa lub dla kariery opuszczają szeregi ugrupowań niezależnych. Wybory w dniu 16 bm. wykażą, jak wielka jest liczba tych, którzy dla chwilowych korzyści wyrzekli się własnej woli i własnego zdania.

Można jednak przypuszczać, że olbrzymia większość narodu polskiego nie da się steroryzować sanacji. Jej metody, stosowane w obecnych wyborach, odkrywają przecie całą słabość tego tworu, który jakby na urągowski nazwał się sanacją. Kto naprawdę jest silny, ten w walce z przeciwnikiem nie będzie używał środków nieetycznych i nieuczciwych. Teror, nienawiść, podejście, znęcanie się — to broń ludzi słabych. Silny tę broń odrzuci, bo jest nieetyczna, niemoralna. Sanacja taką posługuje się bronią, a więc jest słaba.

Wyborcy! Nie dajcie się oszukać!

Według wiadomości, które do nas doszły z wiarogodnego źródła, pewna grupa wyborcza chce podważyć rosnącą z dnia na dzień siłę Katolickiego Bloku Ludowego (listy nr. 19) rozmaitemi sztuczkami, pachnącymi zwyczajnym oszustwem. Możliwe więc, że w przededniu wyborów pojawią się w okręgu bydgoskim (powiaty: Bydgoszcz, Wyrzysk, Szubin, Żnin, Strzelno i Inowrocław) wiadomości o rozłamie w Katolickim Bloku Ludowym, być może nawet, że ukaże się sfałszowany „Dziennik Bydgoski“ z podpisami znanych Wam ludzi, mówiących o wycofaniu listy nr. 19 i zalecający inną listę.

Wszystkich naszych Czytelników prosimy, by tego rodzaju fałszywym wiadomościom nie dawali wiary.

Rozłamu w Katolickim Bloku Ludowym niema i rozłamu nie będzie. Listy naszej, mającej olbrzymie widoki powodzenia, nie wycofamy. Należy więc w okręgu bydgoskim głosować bezwzględnie na listę nr. 19, choćby głosy agitatorów innej listy albo ulotki i tp. zalecały postąpić inaczej.

Wszystkie powiatowe i miejscowe komitety wyborcze jak i mężów zaufania Katolickiego Bloku Ludowego listy nr. 19 prosimy, aby na powyższe zwrócili wszystkim wyborcom uwagę. W ten tylko sposób możemy zapobiedz zwycięstwu grupy politycznej, która czując słabość swoją, chce zapewnić sobie powodzenie naciskiem i różnymi sztuczkami.

Równocześnie polecamy wszystkim komitetom powiatowym i mężom zaufania zdwojoną czujność. Szczególnie prosimy o stwierdzenie nazwisk ludzi, rozdających albo rozlepiających ulotki czy pisma z fałszywymi wiadomościami o naszym obozie, abyśmy winnych nadużyć wyborczych mogli pociągnąć do odpowiedzialności i mieć w razie potrzeby podstawę do zaskarżenia ważności wyborów.

Wszelkie wiadomości dotyczące nadużyć, należy skierować piśmie poleconem do niżej podpisanego Komisarza wyborczego Katolickiego Bloku Ludowego nr. 19, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 2.

Wyborcy pamiętajcie! Przeciwnicy nasi będą się chwycić najrozmaitszych środków, aby zupełnie pewne zwycięstwo nasze przekreślić. Pokażmy, że od dnia dzisiejszego aż do zakończenia wyborów umiemy być niezmiernymi żołnierzami, stojącymi na straży idei katolickiej i narodowej.

Hasło nasze: „W Polsce musi zapanować spokój! Tylko spokojna współpraca wszystkich ludzi dobrej woli może zapewnić Ojczyźnie naszej zdrowy rozwój! — To hasło podyktowane głęboką troską o dobro Rzeczypospolitej, musi dnia 16 listopada zwyciężyć!

I zwycięży, jeśli wszyscy spełnimy swój obowiązek, jeżeli zwycięstwa tej zdrowej myśli Katolickiej i narodowej nie pozwolimy unicestwić niemoralnymi sztuczkami przeciwnika.

A więc — uwaga i czujność!

Niech żyje Katolicki Blok Ludowy!
Niech żyje lista nr.

19

Komisarz wyborczy
Katolickiego Bloku Ludowego (Lista nr. 19)
Edmund Bigoński.

Trzyma się pewną bezwładnością społeczeństwa. Gdy ludność obudzi się, gdy stanie twardo przy swoich przekonaniach, gdy nie będzie tchórzliwa, to sanacja odejdzie, popadnie w niemoc, z której przysła. Trzeba zatem mieć odwagę przekonań, trzeba wierność tym przekonaniom stwierdzić czynem.

Ta odwaga musi cechować przede wszystkim zwolenników, ugrupowań umiarkowanych, zwłaszcza katolickich. Wiemy, jakie dzisiejszy system rządzenia przyniesie szkody religii, Ko-

ściolowi i ideałom katolickim. Znany niebezpieczeństwa, jakie nam zagrażają, znany plany wrogów Kościoła, których duża część zasilą szeregi brygad sanacyjnych. Dlatego też musimy baczyć, by z urn wyborczych wyszli posłowie, na których w każdym niebezpieczeństwie możemy liczyć. Musimy zdobyć się na odwagę, by mimo nacisku ze strony sanacji oddać głosy tylko na kandydatów Katol. Bloku Ludowego. Bo w programie tego Bloku tkwi największa siła moralna, bo hasła, jakie głosi

Katol. Blok Ludowy, to hasła każdego dobrego katolika-Polaka i obywatela. Słuchajmy głosu własnego sumienia, słuchajmy ostrzeżenia, a zarazem nakuza naszych biskupów i głosujmy tylko na listę kandydatów Katol. Bloku Ludowego. **Miejmy odwagę czynu!**

Zabrzeski.

Wyrok na białoruskich podżegaczy.

Grodno, 12. 11. (PAT) W sądzie okręgowym w Grodnie zakończona została rozprawa karna przeciwko byłym posłom komunistycznym Dworczaninowi, Wołocowi i innym, oskarżonym o udział w zajęciach oleszczyckich. Przewód sądowy ustalił niezbitcie, iż głównymi sprawcami zajęcia byli oskarżony poseł Dworczanin i Wołoniec, wobec czego sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał obu byłych posłów na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, 7 oskarżonych o współudział w zajęciu, jak również o pobicie policjanta otrzymało po jednym roku domu poprawczego z pozbawieniem praw, 4 po 8 miesięcy więzienia i jeden 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Aresztowanie komunisty.

(PAT) W powiecie chełmskim aresztowano Wacława Piętała, kandydata na posła z listy Jedności robotniczo-chłopskiej z 26-go okręgu wyborczego. Aresztowania dokonano na zlecenie sędziego we Włodzimierzu Wołyńskim, do dyspozycji którego oddano aresztowanego. Piętał pozostaje pod zarzutem występów antypaństwowych.

Rozczulające powitanie Pabsta.

Dowód słabości austriackiej republiki. (Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin 13. 11. Jak donoszę z Innsbruku osławiony puczysta major Pabst wrócił do Austrii. Oczekiwany na granicy przez delegację Heimwehry z komendantem drem Steidlem na czele, Pabst w uniformie Heimwehry przekroczył granicę w samochodzie przy dźwiękach marszu Hofera, witany nadzwyczaj serdecznie przez obecnych.

Dr. Steidle wyraził zadowolenie, iż bezprzykładne bezprawie jakim było wydalenie Pabsta z Austrii zostało obecnie usunięte. Pabst dziękował za wierność, którą austriacka Heimwehra dotrzymała mu do czasu powrotu jego z banicji. AR.

Bułow w Ameryce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 11. Według doniesienia policji nowojorskiej aresztowany tam został występujący pod nazwiskiem hr. Henryka von Bülowa, osobnik, który przybył na teren Stanów Zjednoczonych bez pozwolenia i paszportu, a którym okazał się obywatel niemiecki Hans von Bülow, krewny zmarłego kanclerza Bülowa. Jak prawdziwy kondotier brał udział w wojnie domowej w Meksyku jako lotnik, a następnie uciekł do Stanów Zjednoczonych, gdzie został za bezprawne przejście granicy aresztowany. AR.

Czy nowa karta w dziejach Indji?

Konferencja „Okrągłego stołu“ w Londynie. — Protesty i strajki w Indjach.

Londyn, 13. 11. (Tel. wł.) W sali obrad izby lordów odbyło się uroczyste otwarcie konferencji angielsko-indyjskiej pod nazwą konferencja „Okrągłego Stołu“. Ceremonia otwarcia obrad odbyła się nader uroczysto. Na sali zasiadło 90 delegatów, w tem 17 przedstawicieli rządu angielskiego, 16 maharadzów mniejszych państw i 57 przedstawicieli Indji Brytyjskich. Jedynie tylko indyjskie stronnictwo kongresowe nie jest reprezentowane, ogłosiło ono bowiem bojkot konferencji.

W obradach biorą także udział wszyscy ministrowie spraw zagranicznych dominijów. Król Jerzy zasiadł na specjalnie wzniesionym tronie, skąd odczytał mowę tronową.

— Mam w pamięci — mówił król — słuszne żądania większości i mniejszości mieszkańców miast, pracowników rolnych, silnych i słabych, bogatych i biednych, należących do wszystkich ras i wyznań. Sprawy te odczuwam całym sercem. Nie wątpię, iż stworzenie prawdziwych samorządów zdołałoby uzgodnić tak rozbieżne żądania. Mam nadzieję, że przyszły rząd Indji, oparty na tych zasadach, zdoła się poszczycić owocami swych zaszczytnych dążeń.

Na wniosek maharadzy z Patrali przewodniczącym konferencji wybrano przez aklamację Mac Donalda, który wygłosił przemówienie, stwierdzając, że konferencja jest początkiem nowej historii, gdyż ma ona „zarejestrować fakt, iż Indje doszły już do wysokiego poziomu w swej ewolucji konstytucyjnej“.

Obrady szczegółowe konferencji rozpoczną się dopiero w przyszły wtorek. Na losy konferencji zwrócone są oczy całej Wielkiej Brytanji, dotyczy ona bowiem kraju o 320 milionach ludności, zwanego słusznie perłą korony brytyjskiej i zdecydować może o przyszłości imperjum.

Celem konferencji jest uzgodnienie projektu ustroju Indji, który ma być później przyjęty przez parlament angielski.

Rząd nie występuje z żadnymi propozycjami, uchodzi bowiem za pewne, że delegaci Indji wystąpią natychmiast z projektem statutu dominjalnego.

Delegacja angielska nie sprzeciwi się zasadniczo temu projektowi, spór skoncentruje się jedynie co do niektórych szczegółów i terminu wprowadzenia tego statutu w życie.

New Delhi, 12. 11. (PAT.) Partja kongresu panindyjskiego w celu zaprotestowania przeciw otwarciu w Londynie konferencji okrągłego stołu zorganizowała częściowe zaprzestanie pracy w różnych miastach Indji. W Bombaju doszło do manifestacji na znak protestu przeciwko konferencji londyńskiej. Usiłowano przytem wtargnąć do loka-

łów rządowych. Policja interwenjowała robiąc użytek z broni palnej. 25 osób odniosło rany. Havaś podaje z New Delhi, że ogólna liczba aresztowanych za udział w akcji biernego oporu sięga 40 000, w tej liczbie 2 000 kobiet. Rząd jest wprawdzie panem sytuacji, jednakże kongres mimo że zebranie jego zostało zakazane, kontynuuje swą działalność.

Należy przypuszczać, że pomimo wysiłków, opór Hindusów jest na wy-czerpaniu i konferencja londyńska przyniesie uspokojenie w Indjach.

O tajność i czystość wyborów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 11. Przedstawiciele Centrolewu i Stronnictwa Narodowego w państwowej komisji wyborczej złożyli na ręce generalnego komisarza wyborczego obszerny memoriał, w którym protestują przeciwko znanej jego instrukcji o tajności głosowania. Autorzy memoriału wskazują, że zalecenie generalnego komisarza wyborczego, iż nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca oświadcza głośno, na co głosuje, jest sprzeczne z duchem Konstytucji i ordynacji wyborczej. Ustawy wymagają, aby oddanie głosu odbywało się w atmosferze zupełnie wolnej od walki i agitacji politycznej i przy zupełnej gwarancji, że żaden nacisk zewnętrzny

na sumienie obywatela w tym momencie nie będzie oddziaływał.

Oświadczenie głośne wyborcy, na jaką listę głosuje, tworzy w lokalu wyborczym nastrój walki i roznamiętnienia politycznego. Z tych względów członkowie państwowej komisji wyborczej wnoszą sprzeciw przeciwko okólnikowi generalnego komisarza wyborczego i domagają się niezwłocznego wydania zarządzenia, któreby gwarantowało konstytucyjną tajność głosowania.

Memoriał porusza sprawę przesyłania akt wyborczych z komisji obwodowych do okręgowych i domaga się zapewnienia, że akty te będą przesyłane bezpośrednio, a nie za pośrednictwem starostw lub innych urzędów.

Min. Kwiatkowski podejmuje przedstawicieli izb handl.-przemysł. z Czechosłowacji.

Warszawa, 12. 11. (PAT.) P. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski podejmował dziś śniadaniem w hotelu Angielskim przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych czechosłowackich, którzy przybyli do Polski celem rewizytowania oraz bliższego zeknięcia się ze sferami gospodarczymi

Polski i poznania kraju. W czasie śniadania p. minister Kwiatkowski wygłosił przemówienie nacechowane serdecznością, w którym nawiązując do współpracy między narodami, podkreślił potrzebę zbudowania podstaw dla współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją celem ściślejszego zbliżenia między obu krajami, jak również zwrócił uwagę na wspólnotę celów i interesów Polski i Czechosłowacji.

Hasło „Precz z wojną!“ — to głupstwo: Zdobyć władzy w Niemczech — to ideał.

Berlin, 12. 11. (PAT.) Wczoraj odbył się w Dreźnie miting Stahlhelmu, zwolany pod hasłem protestu przeciwko uchwałom przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Poseł niemiecko - narodowy Schmidt wezwał rząd Rzeszy do podjęcia ofensywy celem obalenia postanowień traktatu wersalskiego, ograniczających swobodę zbrojeń niemieckich. Przywódca Stahlhelmu Duesterberg zaznaczył, że hasło „precz z wojną“ uważane być musi w Niemczech za

głupstwo i że Niemcy mają obowiązek zbrojenia się, o ile nie chcą stać się terenem przemarszu wojsk innych w razie wybuchu wojny.

Tylko silna armja — twierdził Duesterberg — zastąpić może ochronę naturalną Niemiec. Obok rozbrojenia najlepszym zadaniem polityki Stahlhelmu jest popieranie dążeń kół nacjonalistycznych celem zdobycia władzy wewnątrz państwa.

Los więźniów brzeskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 11. (Telef.) Śledztwo przeciwko więźniom brzeskim ma być ukończone około 1 grudnia. Więźniowie będą przewiezieni do sądów, gdzie się będą toczyć ich sprawy. Baćmaga z BB został już przewieziony do więzienia w Radomiu. Należy oczekiwać przewiezienia Kwiatkowskiego do więzienia w Wejherowie. Wiadomość tę potwierdził sędzia śledczy Demant w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Expressu Porannego“. Sędzia Demant stwierdził także, że stan zdrowia więźniów jest zadawalający, a stan dochodzeń nie pozwala na udzielenie zezwoleń widzenia się osobistego z rodziną lub kimkolwiek.

Mimo tych uspokojen obrońcy zwrócili się do prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego, z prośbą, aby osobiście odwiedził uwięzionych posłów i uspokoił ich rodziny. Obrona umotywowała wniosek tem, że zastosowanie do byłych posłów izolacji nieznannej w dziejach polskiego sądownictwa wywołało obawę o zdrowie uwięzionych. W

kuluarach sądowych opowiadają, że w wypadkach podobnej prośby, dotyczącej innych więźniów politycznych, prokurator Rudnicki odwiedzał osobiście więźniów.

Berlin, 12. 11. (PAT.) Propaganda hitlerowców wśród studentów wyższych uczelni niemieckich zatacza coraz szersze kręgi. Powtarzające się od kilku dni zebrania w uniwersytecie berlińskim przybrały ostatnio bardzo ostre formy.

W dniu dzisiejszym studenci narodowo-socjalni i nacjonalistyczni wtargnęli wielką gromadą do gmachu uniwersytetu w Berlinie i urządzili tam manifestacje antysemickie.

Demonstranci znieważali i atakowali kobiety o wyglądzie semickim. Jedna

ze studentek żydówka wewnątrz gmachu

została napadnięta przez hitlerowców, obalona na ziemię i skopana.

Również doszło do starcia pomiędzy rozdającymi antyhitlerowskie ulotki studentami socjal - demokratycznymi a narodowo - socjalnymi, przyczem jeden ze studentów socjal - demokratycznych został pobity do krwi.

Rektor uniwersytetu usiłował w przemówieniu, skierowanem do studentów nakłonić ich do zaprzestania za-

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 11. (PAT) Minister komunikacji inż. Alfons Kühn przyjechał na poświęcenie sanatorium przeciwgruźlicznego w Wilkowicach - Bystrej. Pan minister zwiedził także stację rozdzielczą węgla w Tarnowskich Górach. Poza tem obecny będzie na uroczystości poświęcenia spółdzielni kolejowej w Katowicach.

Warszawa, 13. 11. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ministra Becka posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono kilka projektów ustaw, mających się ukazać w drodze rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej oraz szereg spraw bieżących.

Warszawa, 13. 11. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym dyrektora Lewalskiego z huty „Pokoju“ następnie delegację zakładów przemysłowych Zieleniewskiego, która wręczyła P. Prezydentowi Rzplitej jubileuszową księgę pamiątkową. Potem przyjęty był przez prokuraturę generalną Bukowiecki, wreszcie przedstawił się w charakterze prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego dr. August Popławski.

Zgon ś. p. Zofji Rzepeckiej.

W Poznaniu zmarła ś. p. Zofja Rzepecka, lat 58, przewodnicząca gimnazjum żeńskiego im. gen. Zamoyskiej.

Pogrzeb ś. p. Zofji Rzepeckiej odbędzie się w piątek o godz. 15 z kostnicy Zakładu Św. Józefa na cmentarzu Świętomarciński przy ul. Towarowej. Msza żałobna za spokój duszy Zmarłej odprawi się w poniedziałek o godz. 10 przed południem w kościele św. Marcina.

Cześć świetlanej pamięci zgasłej Polki i patrijotki!

Kobieta leci!

Paryż, 12. 11. (PAT.) Lotniczka francuska Maryse Hils rozpoczęła dziś o godz. 10,30 lot Paryż—Sajgon i z powrotem. Spodziewa się ona przebyć tę drogę w 10—12 etapach, przelatując przeciętnie 1000 km dziennie.

Mistrz świata Teodor Sztekker u Prezydenta.

Jak się dowiadujemy, nasz świetny zapaśnik Teodor Sztekker z okazji zdobycia w Budapeszcie mistrzostwa świata dla barw Polski, ma być przedstawiony p. Prezydentowi na Zamku.

Awantury uliczne w Wągrowcu.

W ub. poniedziałek wieczorem doszło w Wągrowcu do groźnych demonstracji ulicznych. O godz. 18 m. 30 ulicami miasta maszerował pochód złożony z dzieci szkolnych, pocztowców, funkcjonariuszy kolejowych i orkiestry z Antoniewa, która kroczyła na czele. Pochód zbliżył się do drukarni „G. Wągrowieckiej“, z tłumem zaczęto wznosić okrzyki przeciw sanacji. Orkiestra zagrała „pierwszą brygadę“, na co tłum demonstrował jeszcze energiczniej. Pochód dobiegł do rynku, gdzie orkiestra, po chwilowej ciszy, zagrała jakiegoś marsza. W tym momencie tłumy zaczęły śpiewać „Rotę“ — Konopnickiej, zagłuszając dźwięki marszu. W pewnej chwili policja aresztowała niej. Rybickiego. Tłum ruszył za policją i a-

resztowanym. Tymczasem tłumy, tym razem złożone wyłącznie z młodzieży, demonstrowały przed więzieniem i na rynku, skąd po raz drugi udano się przed więzienie, gdzie wywalono bramę. Później demonstrowano jeszcze przed drukarnią sanacyjnego „Głosu“, gdzie wybito szyby. Niepokój trwał przez przeszło 2 1/2 godz.

Echa krwawych awantur na wiecu w Osowie.

Jak wiadomo na wiecu w Osowie, powiatu chojnickiego ranieni zostali dwaj bracia Łosińscy, którzy razem rzucili się na szofera p. Józefa Brzóska, kandydata na posta Sanacji. Obecnie jak się dowiadujemy, Antoni Łosiński zmarł.

„Precz z żydami! Niemcy zbudźcie się“ ...

Pogrom żydów na uniwersytecie berlińskim.

Berlin, 12. 11. (PAT) Propaganda hitlerowców wśród studentów wyższych uczelni niemieckich zatacza coraz szersze kręgi. Powtarzające się od kilku dni zebrania w uniwersytecie berlińskim przybrały ostatnio bardzo ostre formy.

W dniu dzisiejszym studenci narodowo-socjalni i nacjonalistyczni wtargnęli wielką gromadą do gmachu uniwersytetu w Berlinie i urządzili tam manifestacje antysemickie.

Demonstranci znieważali i atakowali kobiety o wyglądzie semickim. Jedna

ze studentek żydówka wewnątrz gmachu

została napadnięta przez hitlerowców, obalona na ziemię i skopana.

Również doszło do starcia pomiędzy rozdającymi antyhitlerowskie ulotki studentami socjal - demokratycznymi a narodowo - socjalnymi, przyczem jeden ze studentów socjal - demokratycznych został pobity do krwi.

Rektor uniwersytetu usiłował w przemówieniu, skierowanem do studentów nakłonić ich do zaprzestania za-

burzeń. Wezwania rektora jednak spełzły na niczem i demonstranci z okrzykiem

„Deutschland erwache!“ oraz „precz z żydami!“

zaczęli atakować również studentów, należących do ugrupowań demokratycznych. Padły przytem nawet strzały rewolwerowe.

Wezwana policja z upoważnienia rektora wkroczyła do gmachu uniwersytetu i przywróciła porządek, przyczem aresztowano 7 studentów.

Nie wolno nikomu wstrzymywać się od głosowania. Każdy głos polski będzie liczony jako dowód polskości ziem zachodnich Polski.

Bezrobocie niemieckie.

W zaczarowanym kole przyczyn i skutków.

3 miliony 200 tysięcy ludzi w Niemczech bez pracy — 3 miliardy marek rocznie na zapomogi, czyli dwa pełne budżety całego państwa polskiego. Nad takim zjawiskiem trudno przejść do porządku dziennego.

Spróbujmy ustalić przyczyny. Działają one na zewnętrzne i wewnętrzne. Pierwsze polegają na zmniejszonej sile kupna rynków światowych i na zmniejszonym zapotrzebowaniu na towary europejskie w następstwie silnej konkurencji młodych przemysłów krajów zamorskich. **Przyczyny wewnętrzne** są mimo wszystko bardziej rozstrzygające. Każdy kraj na świecie tylko część swej produkcji poświęca na eksport. Rynek spożycia wewnętrzny ma największe znaczenie.

Rządy socjalistyczne obciążają produkcję szeregiem nieprzemysłanych należycie ciężarów. Powiększone podatki i świadczenia socjalne uderzyły przemysłowca po kieszeni. Ten, ponieważ istnieje, aby zarabiać, przetrzymał ich koszt na robotnika. Ponieważ obniżenie płacy w rachubę nie wchodziło, tylko wprost przeciwnie, trzeba było robotnikom zarobki podwyższyć, przemysłowcy rozwiązali zagadnienie drogą racjonalizacji pracy.

Racjonalizacja wywołała następujące skutki:

- 1) Podniosła wydajność pracy w dwójnasób.
- 2) Umożliwiła podwyższenie zarobków, a co za tem idzie, stopę życiową ludności miejskiej.
- 3) Wzmocniła emigrację ludności wiejskiej, zachęconej wysokością zarobków.
- 4) Sprowadziła przesylenie rynków towarami.
- 5) Wywołała bezrobocie na skutek zastępowania ludzi maszynami.
- 6) Bezrobocie obciążało produkcję świadczeniami na rzecz bezrobotnych.
- 7) Nowe ciężary, ponoszone przez przemysł, zachęciły go do powiększenia wydajności pracy i co za tem idzie, do wyrzucenia nowych tysięcy pracowników na bruk.
- 8) Ponieważ bezrobocie wpływa na ograniczenia spożycia, każdy nowy

bezrobotny odbiera część pracy swemu koledze, pozostającemu w warsztacie.

Jak przerwać to zaczarowane koło, w którym przyczyny zająwiają się ze skutkami?

Propozycje są rozmaite. Proponuje się podwyższenie wieku szkolnego o rok. Przyniesie to małą ulgę, ale spowoduje nowe ogromne koszty. Trzeba będzie rozbudować sieć szkół, powiększyć ilość nauczycieli. Daje to nadzieję ogólnego polepszenia więcej niż miżerne.

Pozostaje tylko jedyna deska ratunku, która pozornie jest najlepszym wyjściem: roboty państwowe. Ale jak je zorganizować? Nieraz w tych punktach, gdzie państwo miałoby najwięcej do zrobienia, bezrobocie się nie ujawnia

i odwrotnie. Mamy tu na myśli wielkie roboty ziemne na prowincji i przede wszystkim, jeśli chodzi o Niemcy, zagadnienie braku własnego robotnika rolnego przy jednoczesnym bezrobociu w miastach.

Dr. Wilhelm Abegg, sekretarz pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, widzi rozwiązanie następujące: Należy na robotników nałożyć **obowiązek rocznej pracy dla państwa**. Armia taka, złożona z ludzi beżennych, byłaby przerzucana z miejsca na miejsce. Około 1.200.000 ludzi znalazłoby zajęcie przy budowie dróg, elektryfikacji kraju, regulacji rzek i t. p.

Pieniądże na płace dostarczyłoby państwo. Fundusze na narzędzia i materiały dalaoby społeczeństwo i zagranica w formie pożyczek. Ale procenta od tych pożyczek zapłaciłoby znowu państwo. Ponieważ płaca będzie musiała być wyższa od zapomogi dla bezrobotnego i ponieważ nawet przy robo-

tach ziemnych na narzędzia i materiały wydaje kilkakrotnie więcej niż na płace dla robotników, procenta od sum pozycykowych powiększą koszt do wysokości przynajmniej dwa razy większej niż suma zapomóg. Koszta te zapłaci znow społeczeństwo pod postacią zwiększonych podatków.

Gdzież więc istnieje racjonalne wyjście z sytuacji? Czy niema go wcale? Czy pozostaje jako jedyne lekarstwo emigracja i ograniczenie potomstwa, jak chcą niektórzy? Czy może dlatego niema wyjścia, że obecny ustrój gospodarczy Niemiec należy do typu mieszanego?

Przecież w Niemczech na kanwie ustroju kapitalistycznego krzewią się jak nigdzie na świecie eksperymenty socjalistyczne. Walka tych dwóch światopoglądów doprowadza całość gospodarki do stanu niemocy. A walka ta toczy się dalej. Przecież projekt dr. Abegga jest najczystszej wody etatyzmem.

Nie do nas należy zmartwienie, co Niemcy zrobią. Ale obserwacja ich wysiłków będzie bardzo pouczająca. I my przecież mamy bezrobocie i również nie wiemy, co z niem czynić należy. St. R.

Co byłoby paradoksem wyborczym?



Gdyby Sanacja nie weszła do Sejmu właśnie dlatego, że ma zbyt szerokie plecy...

Okręt śmierci.

Do portu w Holtenau około Kilonji zawinął hamburski okręt „Heinrich Arp” pod flagą żółtą i zarzucił kotwicę zdala od brzegu. **Cała załoga okrętu przybyłego z tropikalnych okolic zachorowała na febrę.** Drugiego sternika pozostawiono w porcie francuskim, przy wejździe zaś do kanału Wilhelma wysadzono na brzeg ciężko chorego kapitana. W Holtenau przetransportowano z okrętu do szpitali 10 marynarzy. Rodzaju zabójczej febry dotychczas nie ustalono.

Korsarze grasują w portach rumuńskich.

W porcie Galacz napadli piraci na grecki okręt „Dionisios”, do którego podpłynęli, korzystając z ciemnej nocy. Stojącemu na straży majtkowi rozbili czaszkę butelką, poczem rozpoczęli rabować składy pod pokładem. Mimo ostrożności zostali zauważeni przez załogę. **Wywiązała się strzelanina i walka wręcz.** Piraci widząc beznadziejność swego położenia, rzucili się do ucieczki, znikając bez śladu.

Dr. Antoni Marczyński.

20)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Potem moje biedne Bory „uszcześliwił” stryj tym samym zarządkiem, wszelką gotówkę z obu majątków kazał sobie przekazywać do Paryża, a tu nie było czem płacić za nawozy sztuczne, ani odsetek od długów. Aż wreszcie wydzierżawił całą Rozłakę Rojkowi na warunkach, których wprawdzie nie znam, ale które są podobno śmiesznie dogodnie dla sprytnego dzierżawcy, jak pan już wie, mistrzu, nie rolnika bynajmniej, lecz nafiarcza, spekulanta, nie cieszącego się zbyt dobrą opinią w tych stronach. A przecież tego samego Rojka za drzwi stryj wyrzucił, kiedy pierwszy raz przyszedł doń z tą propozycją, jeszcze do Rozłaki, przed fatalną podróżą. Jeśli dodam do tego niezrozumiałe dla mnie oziębienie się jego stosunku do mnie, to...

— Właśnie o tem pragnąłbym coś usłyszeć.

— Wobec tego muszę się nieco cofnąć w opowiadaniu. Otóż kiedy minął okres żaloby, stryj August, jak gdyby chciał wynagrodzić czasową, i, mojem zdaniem, usprawiedliwioną obojętność, stał się dla mnie podwójnie czuły. Czy z Warszawy, czy z Gdańska, czy później, w czasie podróży morskiej z miejsca każdego postoju „Vistuli” odbierałam olbrzymie listy, niekiedy nudne, ale zawsze czule, serdeczne, dosta-

wałam upominki, drobne sumki na swoje wydatki, słowem nie miałam nigdy powodu do skarżenia się na jego obojętność. Zmieniło się to, jak nożem uciął, po pamiętnej katastrofie „Vistuli”. Dwie, trzy kartki w roku, bardzo rzadko krótki liścik, kilka telegramów, oto wszystko, a szereg pytań, zawartych w moich listach, pozostał zupełnie bez odpowiedzi, choć nieraz chodziło o sprawy pierwszorzędnej wagi. Och, były kwestje, w których, jako mój opiekun, miał obowiązek głos zabrać... lecz milczał. Nie raczył odpowiedzieć... Nie dziw się więc, mistrzu, że i ja zubożęniałam z czasem, że ograniczyłam się do lakonicznych sprawozdań, że czuję się dotknięta maszynowem pismem...

— Jako, maszynowem?

— Ano tak, to jedno z wielu nowych dziwactw stryja. Dawniej nawet owe sążniste, ośmiostronowe listy pisywał zawsze własnoręcznie, teraz do ośmiu słów na kartce potrzebna maszyna. Dobrze jeszcze, że się podpisać raczy piórem, a i to niezawsze. Niekiedy nawet sakramentalne zakończenie: „Twój stryj”, jest wypisane na maszynie, jak cała osnowa krótkiej odpowiedzi, czy polecenia. Jak się to panu podoba, mistrzu?

— Oryginał z pani stryja, — mruknął Rafał dyplomatycznie, lecz w myśli dodał: — Dużo mi się tu wogóle nie podoba, ale na wnioski czas.

— Albo i to nie dziwactwo, żeby sobie takiego sekretarza wyszukać, jak Priwim? No powiedz pan, mistrzu, — Ewa chciała koniecznie pociągnąć za język swego gościa, zauważywszy jakiegoś żywe błyski w jego oczach, ale Rafał zabawił się w Sfinxa; obawiał się

teraz, by to, co już, już chciał powiedzieć, nie doniosło się do Gładyszki, a tamtędy i dalej. Wybaczył Ewie chętnie jej pierwszą niedyskrecję, lecz nie zapomniał o niej... Odrzekł więc powściągliwie: — Priwim ideałem nie jest, to jasne, ale ostatecznie dziwak-miljoner mógł sobie pozwolić na dziwnego sekretarza, prawda?... Pssst, — syknął i pokazał na migi, że ktoś idzie w tę stronę. Pochyliwszy się ku Ewie, dodał szeptem: — O wilku mowa, a tu pewnie wilk idzie.

Pomylił się tym razem, bowiem na zakręcie aleji ukazał się nie Priwim, lecz Kochaut-junior. Przynosił swej pani nową sensację:

— Rogalika wypuszczono. Udowodnił swoje alibi i właśnie powrócił z Rozłaki. Wynikałoby z tego, że nie on był podpalaczem...

— Jakże to mógł udowodnić swoje alibi? — wtrącił Rafał, przerywając bystry potok wymowy zadyszanego „pana rządu”. — Przecież jest stróżem nocnym tutaj, nie? Zatem był tu w nocy, kiedy...

Kochaut przerwał z kolei swemu rozmówcy:

— Powinien był być, ale nie był. Okazuje się teraz, że Rogalik wcale nie jest takim sumiennym pracownikiem, za jakiego uchodził dotychczas. Świadczenie zeznał zgodnie, że jak zaszedł wczoraj koło dziesiątej do karczmy, tak siedział tam aż do chwili, w której sproszonego pożar na folwarku. Na tej właśnie podstawie komendant Międoła go zwolnił...

— I pan także go powinien zwolnić, panie rządcu. Ładny stróż, ani słowa! — Rafał oburzał się szczerze. — Nic

dziwnego potem, że „duchy” rządzą się jak szara gęś na folwarku, skoro stróż urzęduje przez całą noc w karczmie. Och, jacy takim draba ani dnia nie trzymał, ani godziny...

— To nie ode mnie zależy, — westchnął Kochaut. — Jestem wprawdzie od tego, aby tę bandę trzymać za inorrr... łeb, proszę pana, ale prawdziwym rządcą, którego i panienska słuchać musi, jest pan Priwim!

Przykre milczenie zaległo po tem oświadczeniu. Znać było po Ewie, że hamuje wybuch słów bardzo ostrych. Opanowała się jednak i tonem rozkazu „poprosiła” Kochaut, by dotrzymywał towarzystwa jej gościowi, by go oprowadził po parku i pokazał mu słynny na całą okolicę „Czarczi Jar”, ona zaś pójdzie dopilnować obiadu, z którym Gładyszka tak się dzisiaj spóźniła pomimo niedzieli. Pożegnawszy Rafała przyjaznym uśmiechem, odeszła...

Rozdział VIII.

PRIWIM ZABIŁ KRÓLIKA.

— Jestem do usług.

Kochaut pochylił głowę z czcią i szacunkiem, a kiedy Rafał ruszył aleją przed siebie, obiegł go trucheikiem, aby iść po lewej stronie. Uważał też, by, broń Boże, nie trącić łokciem zamieszłego gościa swej chlebodawczyni, by z nim krok trzymać, i raczej iść za nim, niż go wyprzedzać. Rafałowi pochteliły te oznaki poważania wobec jego osoby, ledwie do piersi sięgającej tamtemu, to też raczył go zaszczyścić rozmową...

— Co pan sądzi o duchu, który ukazuje się tutaj podobno?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Olbrzymia manifestacja Polaków-Gdańszczan.

W wielkiej sali kawiarni Derra na przedmieściu gdańskim Sidlice odbyła się w ub. wtorek wspaniała manifestacja reprezentantów całej ludności polsko-katolickiej W. M. Gdańska. Sala była przepelniona.

Wiec zagał prezes Gminy Polskiej i komisarz wyborczy Maliszewski, odczytując telegram od ks. biskupa Bandurskiego:

„Do Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku. Na uroczystość dnia katolickiego Polaków-katolików w Gdańsku przybyć nie mogę i zdala przesyłam serdeczne życzenia, aby Polacy w Gdańsku na tym najważniejszym odcinku przejrżeli i zrozumieli, że siła jest w jedności a słabość w rozbięciu i że tej małej garstce katolickiej i polskiej nie wolno się dzielić na lepszych i gorszych Polaków, czy lepszych i gorszych katolików, ale że wszyscy, co myślą po katolicku i polsku muszą utworzyć jeden zwarty, jednolity front przeciw pruskim i krzyżackim zakusom. Wtedy zwycięstwo pewne. W tej myśli błogosławię Polakom w Gdańsku szczerze i serdecznie oddany

Władysław Bandurski, Biskup.”

Następnie zabrał głos p. radca Lalicki, i złotousty kaznodzieja O. Dominikanin Wincenty z Krakowa, który w podniosłych słowach skreślił dzieje narodu polskiego, a szczególnie wysiłki ostatnich pokoleń w walce o wolność i niepodległość. Mówca dodawał otuchy Polakom gdańskim, którzy mogą liczyć na poparcie potężnej, odrodzonej Polski i jej wielkiego wodza. Apelem, aby spełnili swój obowiązek i oddali głosy na listę polską, zakończył mówca swoje porywkające wywody.

W kilku gorących słowach przemówił

KATOWICE. Zwały węgla zabily górnika. W czasie pracy w podziemiach kopalni „Hrabia Franciszek“ oderwały się zwały węgla, które przysięgniotły 49-letniego górnika Mikołaja Rottera. Rotter poniósł śmierć na miejscu.

Prawda i blaga.

Szła drogą „prawda“ uboga
Bosa, w lachmanach, nieboga
Wszyscy ją zdala mijali,
Co jest za jeden nieznał.

Jechała „blaga“ w karecie
Choć w twarz bryzgało z kół błoto,
Ludziom, to wszyscy jej przecież
Biegneji służyć z ochota.

następnie p. prezes Dyr. Kolejowej w Gdańsku Dobrzycki, który podniósł konieczność głosowania na listę polską.

W końcu jednomyślnie została przyjęta, odczytana przez prezesa Maliszewskiego rezolucja następującej treści:

„Tysiączne rzesze ludności polskiej W. M. Gdańska, zgromadzone na wielkiej manifestacji w dn. 11 listopada w sali Derra oświadczają jednogłośnie, że stojąc na straży i w obronie drogiej skarbu naszej religii świętej rzymsko-katolickiej i języka polskiego, wytrwają na posterunku mimo zaciekleń ataków wrogo żywołu. Otuchą w naszej ciężkiej walce jest poczucie nierozdzielnej wspólnej łączności z Ojczyzną naszą, jako wierni synowie i córki Kościoła i Ojczyzny, ślemy wyrazy czci i hołdu p. Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu, Arcypasterzowi Kardynałowi Prymasowi Hłondowi, Pierwszemu Marszałkowi Polski Piłsudskiemu.

W chwili ciężkiej dla narodu polskiego i dla ludności polskiej W. M. Gdańska wobec zakusów żywołu nam wrogo ludność polska w W. M. Gdańsku stanąć musi we wspólnym froncie do obrony wiary

28908

świętej i języka ojców. Hasłem niechaj więc będzie: Każdy Polak-katolik w Gdańsku, każda Polka, niech głosują w zwartym szeregu na listę legalną Gminy Polskiej nr. 9 z kandydatem czołowym Lendzion.”

Hymnem „Boże coś Polskę“ zakończyła się wspaniała ta manifestacja, której szczegółowy przebieg podamy w następnym numerze.

Duchowny hodurowy Władysław Faron skazany na 5 miesięcy aresztu ścisłego.

(KAP) Dnia 10 listopada rb. w Sądzie powiatowym w Krakowie na Podgórzu toczyła się rozprawa karna przeciw „biskupowi“ kościoła narodowego, Władysławowi Faronowi, za przekroczenie par. 303 ustawy karnej o publiczne wyśmiewanie i poniżanie urzędzeń Kościoła rzymsko-katolickiego oraz o obrazę jego duchowieństwa i za przekroczenie par. 477 w sprawie przestępstwa o obrazie czci. Po przesłuchaniu oskarżonego, któremu sąd nie przyznał tytułu biskupa, ponieważ kościół hodurowy nie jest w Polsce kościołem uznanym, tylko tolerowanym, i po przesłuchaniu zaprzysiężonych świadków, sąd skazał oskarżonego Władysława Farona, „biskupa“ kościoła hodurowego, na 5 miesięcy ścisłego aresztu i poniesienie kosztów rozprawy sądowej.

Oskarżonemu przysługuje prawo apelacji do trzech dni.

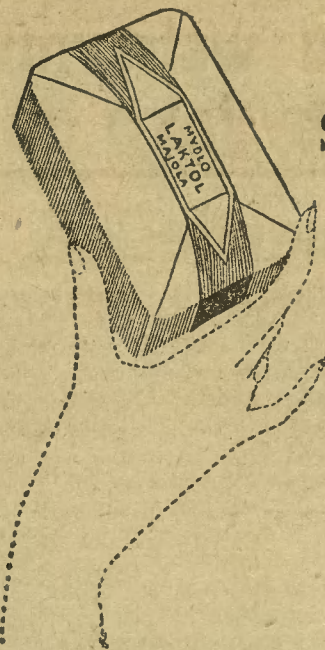
Zaznaczyć należy, że lokal kościoła hodurowego mieści się w Krakowie

przy ul. Czarnej 2. Poprzedni kościół i seminarjum „kościół narodowego“, mieszczące się przy ul. Madalińskiego, zostało sprzedane dnia 12 maja rb. żydówce Larce Poss recte Knoll za cenę 13 250 dolarów.

Radca magistratu sprzeniewierzył 200.000 złotych.

Dochodzenie w sprawie nadużyć kierownika biura radcy prawnego magistratu m. st. Warszawy, Hilarego Dąbrowskiego ujawniło dotąd, że nadużycia te sięgają około 200.000 złotych. Badanie aktów nie jest jeszcze ukończone, gdyż zaszła potrzeba zbadania dokumentów od r. 1925. Jednym ze sposobów popełniania nadużyć przez Dąbrowskiego było podnoszenie sum z depozytów, składanych w kasie miejskiej przez wydział prawny. Na

podstawie już zebranego materiału prezydent miasta zwolnił Dąbrowskiego ze służby miejskiej na podstawie art. 13 regulaminu Magistratu. Dąbrowski, który jak wiadomo usiłował popełnić samobójstwo, pozostaje nadal w szpitalu w Katowicach. W czasie przeprowadzonych badań przyznał się już do sprzeniewierzenia około 100 tysięcy złotych. Dalsze zeznania nastąpią w Warszawie, dokąd będzie przewieziony Dąbrowski w najbliższych dniach.



MYDŁO ŚMIETANKOWE LAKTOL MAJOLA

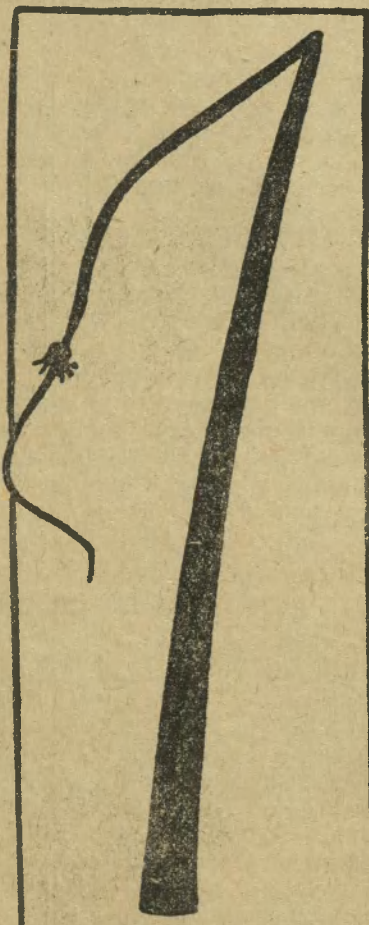
jedynie do mycia twarzy
jesienią i zimą
udelikatnia cerę,
absolutnie łagodne,
pianiste, ładnie pachnące.

Szowinizm litewski nie zna granic.

W niedzielę na terenie powiatu Szawelskiego i Trockiego na terytorjum Litwy, zanotowano kilka antypolskich wystąpień szowinistycznej młodzieży litewskiej. W granicznym miasteczku Sumieliszkach szaulisi rozgromili zebranie polskiej młodzieży. Podczas bójki kilku Polaków bardzo dotkliwie pobito. W Szyrwintach w miejscowej szkole polskiej powybijano szyby i kamieniami zraniono trzy osoby słuchające odczytu polskiego. W Muśnikach przed kościołem został dotkliwie poturbowany nauczyciel śpiewu Wawrzykiewicz za nauczanie polskiej młodzieży śpiewu w języku polskim.

Przegląd list wyborczych.

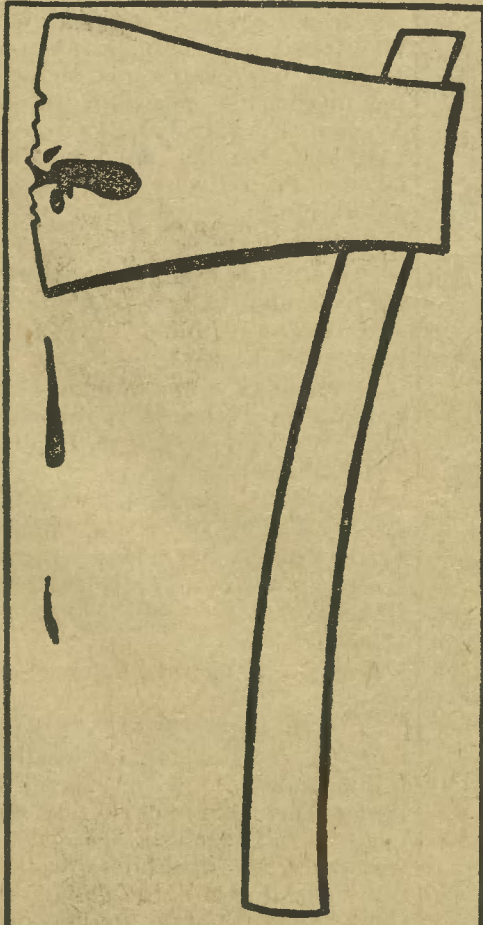
Jedynka



SANACJA

bat na opornych.

Siódemka



CENTROLEW

topór rewolucyjny.

Dziewiętnastka



niesie dobrobyt do kraju.

Co na to pan prezes Dyrekcji Kolejowej Gdańsk?

Znamy Pana Prezesa Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej, p. inżyniera Dobrzyckiego jako człowieka niezwykle sprężystego i prawnego. Ta świadomość zachęca nas do publicznego postawienia pytania, czy p. prezes Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej wie o tem, że **naczelnik warsztatów kolejowych I klasy w Bydgoszczy p. Rudolf Schmidt**

1) pobiera pensję za pracę jako naczelnik, a więc za kierownictwo we warsztatach, a większość czasu przeznaczona na zajęcia służbowe, poświęca od blisko 2 miesięcy na pracę, nie z kolejnictwem nie mającą wspólnego, mianowicie „bezpartyjno” - polityczną;

2) kilkudziesięciu pracowników kolejowych, zatrudnionych we warsztatach od kilku tygodni zwalnia no części od zajęć służbowych i zatrudnia agitacją na rzecz pewnego obozu politycznego, wynagradzając ich jednak pieniędzmi państwowymi tak, jak gdyby pracowali we warsztatach i

3) wywierając niedopuszczalny u bezstronnej władzy nacisk na swoich podwładnych i wychowując w ten sposób donosicieli i obłudników, demoralizuje naszego uczciwego urzędnika kolejowego?

Nie wątpimy, że władza przełożona p. naczelnika Schmidta zdaje sobie sprawę z nieprawności poczynił swojego podwładnego, zażąda od niego zgodnie z obowiązującymi przepisami zwrotu sum, wypłaconych wbrew wszelkim przepisom prawa za pracę, wykonaną przez pracowników kolejowych poza urzędowym warsztatem pracy i nie mającą nic wspólnego z urzędowaniem, i pociągnie marnotrawcę pieniędzy pań-

Przeleciał 1500 mtr. na papierowym latawcu.

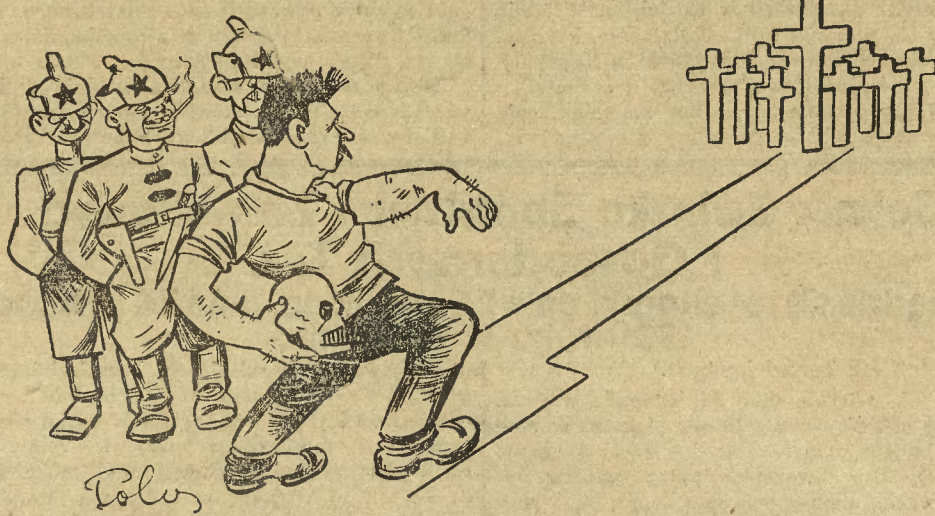
Smiałego lotu dokonał na niezwykłym „latawcu” 18-letni pomocnik ślusarski Genser z Piesendorf, w pobliżu Salzburga. Na niezwykłym latawcu, bo na szybowcu, który sobie sam skleił i zbił z deseczek drewnianych i który oblepił... papierem. Papierowy latawiec pomysłu młodzińca waży 68 kg., długość jego wynosi 5 m. a rozpiętość skrzydeł 7 m. Na takim otóż kruchym i dosłownie papierowym szybowcu młodociany entuzjasta sztuki lotniczej wzbił się w powietrze na wysokość 250 m. i wylądował gładko lotem ślizgowym po przebyciu 1500 m.

stwowych do surowej odpowiedzialności.

Gdyby się to nie stało, musiałoby całe społeczeństwo, szanujące prawo i autorytet władzy, przestać wierzyć w bezstronność i uczciwość władzy.

Wierzmy niezłomnie, że władza przełożona p. Schmidta złoży dowód bezstronności i w ten sposób wzmocni autorytet prawa i władzy, bez którego państwo istnieć nie może.

Z Bolszewji.



Sowieccy kręglarze.

Tylko białe kartki są ważne!

Sanacja rozrzuciła w licznych okręgach kartki wyborcze z nr. 19 w kolorze niebiałym. Zwracamy wszystkim wyborcom na to uwagę, że tego rodzaju kartki są nieważne, gdyż ordynacja wyborcza pozwala głosować jedynie kartkami białymi, na których jest tylko liczba (jeżeli chodzi o naszą listę z nr. 19) bez wszelkich dopisków. To znaczy, że należy głosować jedynie kartkami białymi, które dostarczyli nasi mężowie zaufania.

Jeżeli na skutek złych warunków komunikacyjnych (rozmokłe drogi) białe karteczki wyborcze z nr. 19 do tej czy innej wioski nie dotarły, prosimy wypisać atramentem na białej, niepogniecionej i niepoplamionej karteczce liczbę — 19 — (nie więcej) i oddać ją przy głosowaniu (głos taki jest ważny) albo też zażądać jeszcze karteczek wyborczych z redakcji „Dzien. Bydgoskiego”.

Podkreślamy raz jeszcze, że karteczki z numerem 19 w kolorze czerwonym, niebieskim, żółtym itp. w każdym razie karteczki w kolorze niebiałym są nieważne i kartkami takimi posługiwać się nie należy.

Jak należy głosować w niedzielę?

Głosowanie do Sejmu odbędzie się w dniu 16 listopada od godz. 9 rano. Należy nie tylko samemu głosować, ale dopilnować, aby wszyscy krewni i znajomi spełnili swój obowiązek.

Kartka do głosowania musi być biała i czysta — nie może na niej być oprócz cyfry żadnego znaku. Najdrobniejsza kreska lub kropka może być przyczyną unieważnienia głosu, więc szczególnie należy uważać przy wyci-

uwolnionego przez legjony czeskie od bolszewików”.

Jednakże członkowie rodziny Fokinowych zeznali pod przysięgą, że obraz stanowi własność rodzinną rodu Fokinowej i że legalnie nie mógł być generałowi darowany przez ludność.

Również b. legjonista czeski Błażek stwierdził, że obraz Szyszkina widział swego czasu w pałacu Fokinowej na Syberji, to też obecnie, ujrawszy go w Pradze na wystawie trofeów b. generała — zawiadomił o tem Fokinową.

Wobec powyższego obrońca generała Gajdy zaproponował swemu klientowi zwrot obrazu rodzinie Fokinowych, na co generał zgodził się natychmiast, chcąc uniknąć nowego skandalu.

Dziś w Radio Godz. 2130
„ŻEGLARZ”
J. Szaniewskiego.

Co szóste małżeństwo roz- wódzi się w Ameryce.

Według statystyki w St. Zjedn. na 6 ślubów przypada 1 rozwód. W r. 1929 zawarto 1.232.559 małżeństw, czyli o 4,2 proc. więcej, niż w r. 1928, a rozwodów było w tym czasie 201.475, czyli o 3 proc. więcej, niż w r. ub. 40 proc. rozwodów udzielono z powodu brutalnego traktowania żony, względnie męża, 30 proc. na skutek opuszczenia żony, względnie męża, 8 proc. wskutek niewierności małżeńskiej, resztę zaś wskutek pijanstwa, zaniedbania, itp., 44 proc. mężczym uzyskało rozwody na podstawie opuszczenia ich przez żony.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Autorowi „Wrażeń z kursu P. W. w Sielakowie”. Spóźnił się Pan o całe trzy miesiące.

Wytnij i podaj dalej!

Wytnij i podaj dalej!

19

19

19

19

19

19

19

19



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Dyrektor cukrowni w Chełmży Lange skazany na więzienie.

Jak już donosiliśmy, w ub. poniedziałek w Toruniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. dyrektorowi cukrowni w Chełmży, Niemcowi, Langemu, oskarżonemu o niewypłacanie robotnikom należnych im zarobków, wymuszanie bezprawne pewnych deklaracji od robotników itd. Obecnie zapadł wyrok, mocą którego oskarżony Lange został skazany na 3 miesiące więzienia. obrońca oskarżonego adv. Bolt zapowiedział apelację.

Pakość.

Z Tow. Pań Miłosierdzia. W ub. piątek, dn. 7 bm. o godz. 5 odbyło się w salce pokłasztornej zebranie Pań Miłosierdzia. Zebranie zagała prezeska p. Ciemna, nast. odczytany został przez sekretarkę Piskorską protokół z ostatniego zebrania. Omawiano sprawę kwesty na gwiazdkę dla ubogich i sprawę wenty na rzecz biednych.

Kółko Towarzystwo-Oświatowe odbyło swoje drugie zebranie, które zagał prezes p. J. Siński. Po odczytaniu protokołu przez p. Rożnowicza, odczytano projekt statutu. Omawiano również sprawę obchodu 100-lecia Powstania Listopadowego.

Z wieczornicy Młodych Polek. Tuż ruchliwe Tow. Młodych Polek urządziło w ub. niedzielę w sali p. Klicha wieczornicę z nast. programem: Deklamacja „Hymn o zachodzie słońca”, obraz sceniczny „Chwała Marii”, śpiew „Dwa serca”, sztuczka „Wieczór dziewczyny”, balet „Taniec rusafek”. Całość wypadła doskonale. W końcu odbyła się zabawa taneczna.

Znin.

Osobiste. Pan Modzelewski, inspektor skarbowy w Żninie został na przeciąg kilku tygodni przesiedlony do Wlkp. Izby Skarbowej w Poznaniu. Zastępuje go dotychczasowy urzędnik Urzędu Skarbowego w Wyrzysku p. Tymoczko.

10-lecie szkoły wydziałowej. Akademia z okazji 10-lecia szkoły wydziałowej odbyła się ub. niedzieli w Domu Polskim. Publiczność zgromadziła się licznie. Słowo wstępne wypowiedziała kierowniczka szkoły p. Wicherkiewiczówna, referat wygłosiła nauczycielka p. K. Mizgalska. Piękne śpiewy i deklamacje wykonane przez dzieci szkolne zakończyły akademię.

Wielki obchód 100-letniej rocznicy Jan Śniadeckiego. W piątek, dnia 21. bm. przypada 100-letnia rocznica śmierci Jana Śniadeckiego, urodzonego w Żninie. Żnin czyni wielkie przygotowania do godnego uczczenia tej rocznicy. Jak się dowiadujemy, przybędą do Żnina na uroczystości rektor uniwersytetu poznańskiego, kurator okręgu szkolnego poznańskiego p. dr. Namysł, wojewoda poznański p. Raczyński i in-

Wągrowiec.

Wybicie szyby. Nieznani sprawcy wybili wielką szybę okna wystawowego w składzie skór p. Trynki przy Rynku. Poszkodowany wyznaczył za wykrycie sprawców 100 zł nagrody.

Z święta Młodzieży Polskiej. W ub. niedzielę młodzież obchodziła święto swego Patrona św. Stanisława Kostki. Podczas mszy św. w kościele farnym przystąpiła młodzież do wspólnej komunji św.; wieczorem w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej odbyło się zebranie uroczystościowe. Referat wygłosił patron okręgowy ks. prof. Michalkiewicz.

Z Kółka Rolniczego w Kozielesku. W środę odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Chalicki z Kopaniny. Referat o hodowli świń wygłosił dyr. Siuta.

140 zł zebrano w dn. 1 bm. na upiększenie i utrzymanie grobów poległych powstańców.

Strzelno.

Zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Podlińskiego. Zagał zebranie prezes koła p. Hanusz Stanisław, sekretarzem p. Skotarczak. Omawiano sprawy wewnętrzne Koła oraz sprawę wyborów do Sejmu i Senatu.

Tow. Młodzieży Katolickiej urządziło w dniu 9. bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Gwiazda Syberji”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Udział publiczności był liczny.

Pogrzeb naczelnika urzędu pocztowego śp. Siarczyńskiego odbył się w ub. sobotę. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Czechowski. Przed trumną szły delegacje z Mogiła, Inowrocławia, Wągrowca i Strzelna.

Kółko muzyczne urządziło w dniu 8. bm. wieczór muzyczny, połączony z zabawą taneczną. Udział publiczności był bardzo liczny.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. z.

odbędzie się we wtorek, dnia 25 i w środę, dnia 26 listopada 1930 roku w Poznaniu.

Porządek obrad.

A. We wtorek, dnia 25 listopada o godz. 3,30 po poł. pierwsze zebranie plenarne w Auli Uniwersytetu przy ul. Wjazdowej. 1) zagajenie Sejmiku; 2) sprawozdanie pełnomocnictw delegatów; 3) ukonstytuowanie biura; 4) wybór komisji: a) dla zbadania rachunków rocznych i budżetu; b) statutowej; 5) sprawozdanie z działalności Związku — ref. p. patron dr. Włodzimierz Seydlitz; 6) Moralne i społeczne podstawy pracy spółdzielczej — ref. J. E. Ks. Biskup Adamski, honorowy patron Spółdzielni. Po zebraniu plenarnem: a) posiedzenie komisji dla zbadania rachunków i budżetu, w sali obrad Patronatu, Plac Wolności 18, II, p.; b) posiedzenie komisji statutowej w sali obrad Banku Związku Spółek Zarobk., Pl. Wolności 15.

B. W środę, dnia 26 listopada o godz. 8,30 rano Msza św. na intencję Sejmiku w kościele farnym. O godzinie 9,30 rano obradować będą na podstawie niżej podanych porządków obrad:

I. Zebranie delegatów Spółdzielni kredytowych w sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu, przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g; przewodniczący ks. wicepatron F. Bolt. a) Rozwój spółdzielni kredytowych i wskazania na przyszłość — ref. p. dyr. Pilatowski. b) Polityka procentowa spółdzielni — ref. p. dyr. Śmielecki. c) Konieczność przeprowadzania w spółdzielniach kredytowych obok rewizji ustawowych stałych rewizji ksiązkowych i bilansowych — ref. ks. prob. Budaszewski. d) Kwestja oszczędności celowych i spółdzielni oszczędnościowo-budowlanych — ref. p. Ł. Szalkowski. e) Wybory do Rady Spółdzielni kredytowych.

II. Zebranie delegatów rolniczych spółdziel-

ni handlowych w sali Domu Rzemieślniczego, przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g; przewodniczący p. wicepatron L. Pluciński. a) Rola i udział naszej organizacji rolniczo-handlowej w rolniczym handlu krajowym i zagranicznym — ref. p. dyr. Z. Weiss. b) W jakiej mierze mogą „Rolnicy” w zakresie ich działania finansować obroty handlowe rolnictwa — ref. p. prezes St. Ponikiewski. c) Stanowisko „Rolników” wobec sytuacji wytworzonej w rolnictwie przez kryzys — ref. p. dyr. A. Nowakowski. d) Wybory do Rady Rolniczych Spółdzielni Handlowych.

III. Zebranie Delegatów Spółdzielni Mleczarskich i Rolniczych Spółdzielni Wytwórczych w sali Domu Rzemieślniczego, przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g; przewodniczący p. prezes Józef Trzcinski. a) Działalność Patronatu w dziedzinie mleczarstwa — ref. p. dyr. Nowakowski. b) Stan i przyszłość mleczarstwa wobec pogarszających się koniunktur na rynkach zbytu — ref. p. dyr. W. Dobroczyński. c) Zdobywanie członków i udziałów jako warunek zdro-

Zjazd Ziemianek w Grudziądzu.

Dnia 25 listopada odbędzie się na sali Starostwa w Grudziądzu walne zebranie Pom. Towarzystwa Ziemianek z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawdzanie legitymacji, 3) przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie z czynności kół w 1929 roku (sprawozdanie z kół tucholskiego, wąbrzeskiego, brodnickiego i chełmińskiego) wygłoszą pp. przewodniczące — dalsze sekre-

wego rozwoju spółdzielni wytwórczych — ref. p. prezes J. Trzcinski. d) Sprawa kształcenia pracowników mleczarskich — ref. p. inż. Lipowicz. e) Wybory do Rady Rolniczych Spółdzielni Wytwórczych.

IV. Zebranie Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych, w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g; przewodniczący p. dr. A. Raszeja. a) Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Polsce z uwzględnieniem działalności kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego — ref. p. R. Koźlik. b) Projekty budowlano-mieszkaniowe — ref. p. dyr. Krauze. c) Przyjęcie statutu dla spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych — ref. p. R. Koźlik. d) Przyjęcie regulaminu dla Zarządu i Rad Nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych — ref. p. R. Koźlik.

V. Zebranie Delegatów Spółdzielni Spożywców, w sali posiedzeń Patronatu, Pl. Wolności 18, II, p. a) Z bieżących zagadnień organizacyjnych spółdzielni spożywców — ref. p. dyr. W. Sierszeński.

O godzinie 4 po południu drugie zebranie plenarne w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g. 7) Sprawozdanie Banku Związku Spółek Zarobkowych — ref. p. dyr. Legis; 8) zmiana statutu Związku — ref. p. dr. Raszeja; 9) Wybory do Patronatu; 10) referaty zebrań Oddziałów i zatwierdzenie uchwał oddziałowych — ref. pp. przewodniczący zebrań oddziałowych; 11) Przedłożenie rachunków Związku za rok 1929 i udzielenie pokwitowania — ref. p. dyr. Śmielecki; 12) Przyjęcie budżetu na rok 1931 — ref. p. dyr. Śmielecki.

Gniezno.

Rabunkowy napad. Na właścicielkę kina „Luna” p. Tarkową, wracającą wieczorem z córką swą, napadł przed wejściem do bramy jakiś młody osobnik i wyrwał jej z ręki torebkę, zawierającą około 300 zł. Na alarm, podniesiony przez córkę, podjęto za rabusiem pościg i ujęto go w Parku Kościuszki. Jak się okazało, był to 21-letni Kazimierz Perek, zamieszkały przy ul. 3 Maja 3. Jako współnika jego ujęto 19-letniego rob. Stefana Gendka z ul. Św.-Krzyskiej. Skradzioną torebkę oddano w całości poszkodowanej.

tarka, 5) sprawozdanie skarbniczki, 6) sprawozdanie szkoły gospodarczo-zawodowej w Świeciu, 7) wybór trzech członków zarządu w miejsce wylosowanych, 8) wolne głosy.

Po południu wykłady: „Wrażenia z Włoch” i „Unowocześnienie gospodarstwa domowego”.

Zniżka kolejowa dla uczestniczek zebra-
nia przy wykupie powrotnego biletu.

Z Grudziądza.

Uroczystość 10-lecia Chóru Kościelnego przy Farze. W niedzielę, dn. 9 bm. obchodził Chór Kościelny przy Farze 10-lecie swego założenia. Założycielami i krzewicielami tej ukoźchanej pieśni byli: ś. p. wojewoda Łaszewski, kupiec ś. p. Wiktor Marchlewski, radca Ruchniewicz, dyr. Wojciechowski i inni. Za staraniem ówczesnego proboszcza obecnego biskupa sufragana Dembka przeistoczono w roku 1920 kółko śpiewu przy Tow. Przemysłowem na samodzielny Chór Kościelny przy Farze. Pierwszym prezesem był obecny proboszcz Małogo Tarpna ks. Blerique.

W tak uroczystym dniu Mszę św. odprawił obecny prezes chóru ks. Mańkowski, zaś chór odśpiewał piękną mszę św. Grubera. Wieczorem odbyła się w hotelu „Pod Złotym Lwem” akademja, którą zagałi prezes Chóru ks. Mańkowski, wygłaszając przemówienie powitalne. Koncertowała orkiestra Młodzieży Katolickiej przy Farze. Chór odśpiewał kilka pieśni i to: Polonez, „Hej śpiewacy” Żukowskiego oraz „Pieśń wieśniaków” Cieszykowskiego i „Polowanie” Gawłasa.

W sprawozdaniu z 10-lecia uczczono zasłużonych działaczy na wie pieśni polskiej, m. inn. Antoniego Zielińskiego, który 32 lata wiernie wytrwał w chórze i jeszcze dziś czynny bierze w nim udział, jak niemniej działaczkę p. Helenę Kruszonową. Do złotej księgi działaczy śpiewaczy zapisano zmarłych szermierzy pieśni: pierwszego wojewodę pomorskiego ś. p. Łaszewskiego, ś. p. Wiktora Marchlewskiego; członkami honorowymi pp.: radc. Ruchniewiczów, pp.: dyr. Wojciechowskich, sejnora kupiectwa Jana Zawackiego, p. Helenę Kruszonową, p. Antoniego Zielińskiego, ks. proboszcza Bleriqua, jako b. pierwszego prezesa Chóru, p. J. Mazura i p. Bernard Strzyżewicza.

Wspaniały obraz wręczył ks. prezes Mańkowski ze stosownym przemówieniem dyrigentowi Chóru p. Juljanowi Blochowi za zasługi, jakie położył wobec chóru. W dalszym ciągu ks. prezes Mańkowski wręczył ładne obrazy najlepszym i najzasłużeńszym członkiniom i członkom Chóru i to pp.: Helenie Kowalskiej, Julji. Centek, Felicji Lesińskiej, Antoninie Jabłońskiej, Stan. Wiśniewskiemu, Wiktorji i Klarze Kiedrowskiej, Janowi Łatoszewskiemu, J. Borkowi, Gertrudzie Pokorskiej. Zyczenia złożyli chórowi: ks. prob. Klunder, ks. prob. Blericq, dyrigent okręgowy p. prof. Dawidowicz, prezes „Lutni” p. prof. Delewski oraz p. J. Mazur. W końcu przemówił do śpiewaków serdecznie ks. prezes Mańkowski i zamknął akademję, po której odbyła się zabawa w ścisłym gronie towarzyskiem.

Do Gniazd Sokolich III. Okręgu Przew. III. Okręgu, powołując się na komunikat Przew. Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce, przypomina niniejszym gniazdom, że: 1) 29 bm. przypada 100-letnia rocznica powstania listopadowego, którą gniazda powinny jak najuroczyściej obchodzić. 2) W niedzielę, dn. 30 bm. jako w 100-letnią rocznicę powstania listopadowego odbędzie się w Grudziądzu poświęcenie pomnika żołnierza polskiego. Jest to święto ku czci tych bohaterów, którzy w

Inowrocław.

Magistrat tutejszy przypomina właścicielom domów obowiązek złożenia list lokatorskich najpóźniej do dnia 15. bm. w wydziale podatkowym, pokój nr. 3.

Nieomal krwawy dramat o kożę. Niej. Franciszek Woźniak z Morgów pow. Strzelno, miał stałe zatargi ze swym sąsiadem Lewandowskim o kożę. Pewnego dnia mocno zirytowany Woźniak, który był równocześnie stróżem gminy, wpadł do mieszkania Lewandowskiego i ze słowami: „Winię czy nie winię paś musi” — strzelił w stronę przeciwnika dwukrotnie z rewolwera. Strzały na szczęście chybiły. Woźniaka niebawem aresztowano. Sąd skazał Woźniaka na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Janowiec.

Uroczystość jubileuszowa „Harmonji”. Tow. śpiewu „Harmonja” obchodziło ub. niedzieli w sali Domu Towarowego wspaniałą uroczystość jubileuszową połączoną z wieczorem pieśni przy współudziale towarzystw ze Żnina i Wągrowca. Uroczystość jubileuszową zagałi prezes p. K. Szulc, który zdał sprawozdanie z działalności 30-lecia istnienia towarzystwa. Założone zostało ono w grudniu 1900 r. Pierwszym prezesem był ś. p. Jan Tafelski, sekretarzem Uznański, skarbnikiem Czoznowski, dyrigentem ś. p. Barański, ławnikami /ś. p. ks. radca Sypniewski i Suwalski. Prezesem honorowym mianowany został p. A. Olszewski. Zebrani plenarnych odbyło się 272, 30 walnych i kilku nadzwyczajnych walnych. W końcu odbyły się występy chórów mieszanych i męskich i to „Harmonji” z Janowca, Żnina i Wągrowca. Występy chórów przyjęto oklaskami. Chórem zniżył dyrygenta p. J. Nowakowski, węgrowskim p. Zieliński, a janowieckim p. Jafski. Odbyła się też zabawa taneczna, która przeciągnęła się w miłą nastroju do rana.

obronie Polski walczyli i dla niej życie swoje kładli w ofierze. — Wzywamy Gniazda na terenie m. Grudziądza włącznie M. Tarpna i Mniszka do jak najliczniejszego udziału w tych uroczystościach. W sobotę, dnia 29 bm. o godzinie 10-tej odbędzie się we Farze nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych i poległych bohaterów. Gniazdo Grudziądza I. wysłał poczet sztandarowy. To samo uczynią Gniazda, wysyłając delegację do capstrzyku. Sokoli do szeregu! Czołem! — Przewodnictwo III-ego Okręgu: St. Kunz prezes, A. Felski naczelnik.

Msza św. żałobna na intencję zmarłych członków P. P. Rok rocznie Komenda naszej Policji Państw. pamięta o zmarłych i poległych w obronie ładu i porządku w Państwie policjantach. W ub. poniedziałek, dn. 10 bm. o godz. 8-iej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele farnym. Mszę św. żałobną odprawił ks. Kalinowski, w kościele zauważylimy wszystkich wolnych od obowiązku z swym miłym i sympatycznym komendantem Cywińskim na czele. Kościół farny mimo dnia pracy wypełnił się po same brzogi wiernymi oraz rodzinami P. P.

Sekcja bokserska „Sokola” I. Treningi odbywają się co poniedziałek i czwartek od godziny 8-iej wieczorem w sali Gimnazjum Kłasyecznego przy ul. Sienkiewicza, gdzie przyjmują się także nowych członków.

Podziękowanie. Panu Wellmanowi, wójtowi w Rządzu, który z okazji wstąpienia Krzyża Zasługi zebrał w kole przyjaciół w oberży p. Skowrona w Rudniku 56 zł na biedne dzieci Chełmińskiego Przedmieścia, składam serdeczne „Bóg zapłać”. — Ks. Klunder.

KARTUZY. Osobiste. 25-letni jubileusz pracy zawodowej. P. Grabowska, laborantka w aptece p. Christa w Kartuzach, obchodziła 25-lecie pracy w swym zawodzie. Za długoletnią sumienną pracę na jednym miejscu otrzymała p. Grabowska odznaczenie.

Chełmża.

Starosta dr. Bogocz udekorował dn. 11 bm. nast. odznaczonych:

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: radca p. Michał Nowicki, właśc. składu jubilerskiego z Chełmży, kapitan rez. Paprocki, ziemianin z Biskupic pod Chełmżą.

Srebrny Krzyż zasługi: Julian Wiśniewski, sekretarz Urzędu Bezpieczeństwa i porządku publ. z Chełmży, star. radca Bolesław Dziegłowski, właściciel składu kolonialnego i restauracji w Chełmży, prezes samodzielnich rzemieślników z Chełmży p. Aleksander Zybelski.

Bronzowy Krzyż zasługi otrzymał wójt z Lubicza pow. Toruń, p. Olszewski.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. włącznie apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W czwartek po raz drugi świętna sztuka Zapolskiej „Tamten”, entuzjastycznie przyjęta przez premierową publiczność.

W piątek jedyny występ gościnny opery zespołu Teatru Miejskiego z Bydgoszczy: „Traviata”, najpiękniejsza z oper Verdi'ego. Tył. partję śpiewa znakomita primadonna p. Janina Okońska, partneruje jej popularny tenor liryczny p. Tadeusz Laskowski, barytonową partję ojca śpiewa p. Żuczkowski. Batutę kapelmistrzowską dźierży p. Turkiewicz. Na czele licznego baletu pp. Górecka i Morawski.

W sobotę po pol. (ceny najniższe) „Nowe bajki dla dzieci”, wieczorem „Tamten”.

Popołudniówka operetkowa.

Wobec tego, iż w ub. niedzielę popołudniu zabrakło dla setek osób biletów na przedstawienie wspaniałej operetki „Księżna Chicago”, dyrekcja powtarza ją w niedzielę, 16. bm. o godzinie 3,30 po pol. po cenach znizowanych w premierowej obsadzie.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 2 do 8 listopada 1930 r. urodziło się 22 chłopców, 19 dziewcząt, w tem 4 niesłubne (s), 4 niesł. (c), 2 nieżywe (s), 1 nieżywa (c), razem 41 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 4 kobiety, 11 dzieci, razem 22 osoby. Ślubów zawarto 10.

Odnaczenie robotników. Z okazji 12-tej rocznicy niepodległości Państwa polskiego p. wojewoda pomorski Lamot wręczył 50 robotnikom dyplomy zasługi. Dyplomy otrzymali: Nikodem Lewandowski, Paweł Wegner, Michał Kowalski, Wład. Pflugard, Ant. Murawski, Piotr Bielicki, Franc. Rakowski, Jakób Kamiński, Franc. Grabski, Franc. Włoch, Franc. Głowczewski, Konr. Langowski, Julian Smużyński, Ant. Bonkowski, Franc. Frank, Jan Martyniński, Ludw. Schmidt, Michał Chyliński, Edm. Darda, Aug. Stencl, Jakób Mroch, Józef Żynda, Jan Kusch, Antoni Czarzyński, Franc. Gawiński, Jan Rogowski, Marja Dombrowska, Bernard Ossowski, Franciszek Dunajski, Kazimierz Lewandowski, Franc. Lubieński, Jan

CORSO
18 AKT! DZIS PREMIERA! 18 AKT!
WIELKI PODWOJNY PROGRAM!
I. **THE MC. COY** W FILMIE P. T.
„ZAMORCIE DJABY”
II. **„PRZED ŚMIERCIA GŁOJOWA”**
POTĘŻNY FILM ZE ZWIERZETAMI.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stanisława Kostki, Dydaka.
Jutro: † Józefa b. m., Elżbiety.
Wschód słońca: godz. 7,19.
Zachód słońca: godz. 16,9.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 10 bm. do poniedziałku dnia 17 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.
- 2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 74.

— :: —

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Pilsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

Na marginesie.

Otrzymujemy następujące pismo:

Pozwoli Szanowna Redakcja, że w kwestji święta jedenastego listopada i ja głos zabiorę. Będę mówił krótko i rzeczowo.

Zmartwychwstanie Polski nie da się w gruncie rzeczy związać z żadną ścisłą datą, ponieważ jest ono nie wypadkiem, tylko procesem, złożonym z szeregu kolejnych faktów i wyczynów politycznych.

Otworzył ten proces czyn Żołnierzy Legionów i charakteryzująca go data 6 sierpnia 1914 r.

Z kolei drugie chronologiczne miejsce zajmuje uchwała Rady Robotników i Żołnierzy rosyjskich z dnia 28 marca 1917 r., głosząca niepodległość Polski jako konsekwencję zasady samostanowienia narodów.

Behnke, Jan Lipiński, Franc. Goga, Józef Piorkowski, Józ. Kubiński, Jan Gutmann, Fr. Lewandowski, Jan Byszewski, Albin Karczewski, Franc. Błaszkievicz, Franc. Lisewski, Jan Piśkorski, Aug. Heller, Tomasz Ropiński, Ant. Wilmowicz, Tomasz Mytlewski, Ant. Grubbe, Jakób Formella, Piotr Jankowski.

W 12-tą rocznicę Niepodległości Państwa polskiego. Dwunastą rocznicę Niepodległości Państwa polskiego obchodził Toruń nader uroczysto. Wieczorem przeszli ulicami miasta capstrzyk oddziałów wojskowych z orkiestrami i P. W., udając się na Rynek Staromiejski, gdzie p. dyrektor Klński odczytał listę poległych w obronie Ojczyzny mieszkańców m. Torunia, poczem po odebraniu „Roty” oddziały wojskowe udały się do koszar.

Z okazji uroczystości listopadowych odprawiona została na Placu św. Katarzyny uroczysta msza św., celebrowana przez ks. prałata Sienkiewicza. Po Mszy św. przedstawiciele władz udali się do Teatru Żołnierskiego na poświęcenie kamienia węgielnego „Domu Żołnierza”. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Sienkiewicz, który wygłosił równocześnie przemówienie, dziękując przy tem społeczeństwu pomorskiemu za poparcie. Po odczytaniu i wmurowaniu aktu erekcyjnego odbyła się na Rynku Staromiejskim defilada oddziałów wojskowych i P. W., którą odebrał gen. Norwid-Neugebauer.

Bezpośrednio po defiladzie p. wojewoda dokonał dekoracji złotym krzyżem zasługi p. Bolesława Lendziona, urzędnika wojewódzkiego.

Kino „Mars” daje piękny film p. t. „Pan Tadeusz”, ponadto komedia.

Zmarł nagle. Dnia 8. bm. zmarł nagle Pasko Stanisław, uczeń szewski, zam. przy ul. Wybickiego 3. Wezwany lekarz stwierdził nagłą śmierć wskutek silnego krwotoku.

Morderca kochanka swej żony na ławie oskarżonych. Dnia 10. bm. odbyła się w sądzie okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko Ignacemu Świderkowi, lat 27, oskarżonemu o zabójstwo kochanka swej żony, niej. Topora. Sąd po przesłuchaniu świadków zasądził Świderka na 6 miesięcy więzienia i zaliczył mu areszt śledczy.

Data ta jest punktem przełomowym w stosunku Rosji do naszej niepodległości, która przedtem odnosiła się do niej wrogo.

W ślad za tem teoretycznym uznanjem idzie manifest państw centralnych z 5 listopada 1917 r. Manifest zupełnie nie wystarczający, ale uznający faktycznie nasze prawo do niepodległości i tworzący podwalinę pod jej organizację.

Odpowiedzią na to była deklaracja państw sprzymierzonych z 18 czerwca 1918 r., jako wynik inicjatywy Wilsona i jego trzynastej tezy.

Ostatniem ogniewem tego łańcucha historycznych zdarzeń jest traktat wersalski, uznający tę samą zasadę już w pełnej mierze przez zwycięskie mocarstwa.

Zastrzedz możnaby, że w procesie zmartwychwstania każda niemal dzielnica obecnej Polski powstawała kiedyindziej, i w innych warunkach. Inna jest regionalna data ziemi poznańskiej, Śląska, Pomorza, inna Małopolski wschodniej i zachodniej, a jeszcze inna zrządzenia okupacji niemiecko-austrjackiej przez b. Kongresówkę.

Jakież więc znaczenie wśród tylu godnych uwagi epizodów ma ów dzień 11 listopada 1918 r., onegdaj święcony jako „początek życia niepodległego”? Czemu zasłużył na to wyróżnienie? Czy ono nie jest koncepcją sztuczną, utworzoną na użytek pewnych interesów politycznych?

Pytanie to zostawiam otwarte. Ale możeby lepiej było nie otwierać nad niem dyskusji.

Leopoliensis.

—x—

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu 15 listopada obchodzą Jan i Elżbieta ze Strankowskich Pawlakowie, zamieszkali przy ulicy Ugory 27 w Bydgoszczy, 25-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego. — Jubilatowi „Szcześliwe Boże!”

— **Konferencja rodzicielska.** Dyrekcja Żeńskiego Gimnazjum i Szkoły Przygotowawczej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Bydgoszczy powiadamia, że w dniu 14 bm. o godz. 17-iej odbędzie się w gmachu gimnazjalnym przy ul. Kujawskiej 126 zebranie rodziców w celu zorganizowania Komitetu Rodzicielskiego. W tym samym dniu o godz. 16-iej odbędzie się konferencja wywiadowcza o sprawowaniu się i postępiech ucznie gimnazjum.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dnia 15. bm. w sobotę, wygłosi p. dyr. Kilaraki odczyt p. t. „Wrażenie z podróży po Hiszpanji” z przedzorcami. Odczyt odbędzie się o godzinie 6,30 w auli państw. gimn. hum. ul. Grodzka nr. 19. Bilety w cenie 50 gr i 20 gr przy kasie.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 13 i 14 bm. przeprowadzać będzie 62. pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. ostre strzelanie.

Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Dalsze ofiary na kupno łodzi podwodnej.** Na budowę łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranuowi” składa Tow. Akc. „Kabel Polski”: a) biuro zarządu zł 94,50, biuro fabryki zł 79,10, b) robotnicy oddz. K. I. zł 21,80, robotnicy oddz. W. i O. zł 17,60, robotnicy oddz. G. zł 11,10, robotnicy oddz. K. 2. 7,20, robotnicy oddz. D. zł 3,50. Razem: 234,80 zł.

Kto chce
PIANINO 4779
dobrze i tanio kupić,
niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19.
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Filja: Grudziądz, ul. Grobliowa 4
zwróci.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

Świadectwa przemysłowe na rok 1931.

Wielkopolska Izba Skarbowa przypomina wszystkim właścicielom przedsiębiorstw handlowych oraz osobom wykonyującym zajęcia przemysłowe, że wykupno świadectw przemysłowych na r. 1931 powinno nastąpić w miesiącach listopadzie i grudniu br. Niewykupienie świadectwa w terminie pociąga grzywnę od 3—20 krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo.

Cenę świadectw przemysłowych na rok 1931 uwidaczniają tabele na afiszach, wywieszonych w urzędach i na słupach.

Urzędy Skarbowe otrzymały polecenie, ażeby natychmiast z początkiem stycznia 1931 r. przystąpiły do kontroli świadectw przemysłowych.



W pierwszych

10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i dobrego

MYDŁA
DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



Przed namydleniem należy twarz natrzeć

KREMEM NIVEA

jednakże lekko, by nie utrudniać tworzenia się piany. Łatwo się wtedy przekonać, że nawet codzienne golenie nie szkodzi skórze. Unika się bowiem zaczerwienienia skóry i bolesnych wyprysków, a skóra twarzy otrzyma wygląd świeży, pielęgnowany i młodociany. Kremu Nivea nie można niczym zastąpić, tenże bowiem tylko zawiera Euceryt, pielęgnujący skórę, a na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełko po zł. 0.40 do 2.60 | Tubki cynowe po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Legun ma głos!

Szanowną Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” proszę o łaskawe zamieszczenie następujących uwag.

Nie sądziłem, że moje odezwanie się w „Dzienniku Bydgoskim”, powtórzone nieoczekiwanie także przez inne pisma polskie w całym kraju, da obfity plon i to tak rychło, że szkodnika będzie można już teraz unieszkodliwić akurat w tej dzielnicy, która zapamiętała sobie nazwiska wszystkich zdrajców sprawy narodowej i do dnia dzisiejszego zdrajcami pogardza i zdrajcami się brzydzi. Na skutek notatki w „Dzienniku Bydgoskim” otrzymałem za pośrednictwem redakcji cały szereg listów, które wszystkie wskazują jednego i tego samego człowieka, dają więc absolutną pewność co do tego, że oskarżeniem swoim nie dotkną człowieka niewinnego.

Składam więc redakcji „Dziennika Bydgoskiego” moje jak i innych kolegów serdeczne podziękowanie.

Przystępuję do rzeczy, chociaż właściwe odkrycie muszę poprzedzić pewnymi uwagami, które być może redakcji podobać się nie będą, ale które wyłuszczyć muszę, żeby redakcja zrozumiała, dlaczego ze żalem niezatartym odnosimy się do człowieka, który z niewiadomości jakich pobudek przeciwstawił się polityce Marszałka Piłsudskiego, kiedy on, przez część narodu niezrozumiany, tworzył podstawy i pierwsze zaczątki tego, co nazywamy i co jest dziś armią polską.

Nie mogę twierdzić, że to, co powiem, idzie po linii rozumowania Marszałka Piłsudskiego z okresu pierwszych jego walk o niepodległość Polski. Ale piszę tak, jak myśmę go rozumieć.

Marszałek Piłsudski całą swoją energię skierował w pierwszej chwili ku zwalczaniu kolosa o glinianych nogach — Rosji, bo wiedział, że trzeba powalić najpotężniejszego wroga, żeby móc zacząć rozmowy o wolności Ojczyzny. Inni uważali za największego wroga Niemców, inni: znów Austrię. Historycy nam czy pokoleniom naszym kiedyś powiedzą bezstronnie, która orientacja polityczna miała swoją rację. Nie moją rzeczą jest wyprzedzać wynik badań historycznych. Faktem jednak jest, że Marszałek Piłsudski, urodzony pod b. zaborem rosyjskim, słyszał z opowiadań ludzi, pamiętających zmagania narodu polskiego z rosyjskim najeźdźcą, o torturach, jakimi „obdarzano” powstańców, patrzył na wieszanie przez Rosjan rodaków, którzy chcieli być wolnymi Polakami, widział ludzi, wysyłanych na Syberję i stamtąd już niewracających, o uszy jego odbijał się płacz dzieci polskich, pozabawianych swoich żywicieli przez siepaczy rosyjskich. Czyż można się dziwić, że polskie serce jego od młodych lat przepelniało się nienawiścią do ciemiężcy, którego znał, na którego okrutnie w stosunku do męczonego narodu polskiego czyny patrzył zbliżone, że organizował przedewszystkiem przeciwko temu wrogowi siłę zbrojną i tę siłę rzucił na tego właśnie wroga, korzystając z pomocy wrogów wroga, chociaż i ci byli ciemiężcami narodu polskiego?!

Myśmę go zrozumieć i dlatego poszliśmy wtedy za nim, wierząc w to, że po powaleniu jednego — jak nam się zdawało największego — wroga — przyjdzie kolej na innych.

I otóż przeciwko nam stanął inżynier-Polak. Podał rękę tym, którzy Polaków wieszali i naród męczyli. Podał rękę siepaczm rosyjskim, którym Piłsudski wypowiedział walkę na śmierć i życie. Gorzej, pracował dla tego wroga i zasilał zdolnością swoją środki wroga, skierowane przeciwko pieransom legionistów — żołnierzy polskich.

Obecnie się dowiaduje, że ten człowiek,

który zdobył się na tę zbrodnię, istotnie żyje w Polsce, że Polacy ścisną mu rękę, że żąda dla siebie poważania, że rozkazuje ludziom, których zastęga i cnota była pogardą dla wroga i walka o niepodległość, gorzej, że jest podobno podporą obozu Marszałka Piłsudskiego i to gorliwie naginając przeciwników politycznych marszałka per fas — et nefas (prawem i bezprawem — Red. „Dz. Bydg.”) do swojej, od niedawna wyznawanej wiary politycznej.

O hańbie!

Kierując się względami na rodzinę, na żonę i dziecko tego człowieka, mimo głębokiego żalu, jaki mamy do niego, nie ujawnię całego jego nazwiska. Tyle tylko powiem:

Ż. NADZWYCZAJNY KONCERT

bezpłatnie najlepszej orkiestry bydgoskiej Ligęzy, znakomitego skrzypka

w KAWIARNI BRISTOL

dziś w czwartek 13 bm. o godz. 8³⁰ wiecz. W programie utwory klasyczne i najnowsze szlagiery.

Anieliny i Łodzia za dziewiętnastką

W przeciwieństwie do miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, gdzie wielu właścicieli sali „nie chcąc się narażać” zamknęło swe sale na czas wyborów, zebrania przedwyborcze w innych powiatów odbywają się bez przeszkód.

Po dwóch zebraniach Bezpartyjnego Bloku w Anielinach-Łodzi (w pow. wyrzyskim), na których rej wydzili żony policjantów i nauczycielstwo — było dużo opowiadań historycznych a mało treści — odbyło się zebranie publiczne

Katolickiego Bloku Ludowego. Referenta listy nr. 19 lud zaniósł na ramionach na mównicę. Kiedy tenże ostro wystąpił przeciw „jedynce” — władza policyjna wezwała przewodniczącego, aby mówcy, red. Nowakowskiemu odebrać głos. I trzeba było dopiero tłumaczeń, że „jedynka” — to nie rząd. Zebranie odbyło się w dalszym ciągu; zakończono je żywiołową manifestacją na rzecz listy nr. 19 i odśpiewaniem „Roty”.

Zebranie przedwyborcze listy nr. 19 w Zabartowie, w powiecie wyrzyskim.

W środę dnia 12 bm. odbyło się w Zabartowie w powiecie wyrzyskim w szczelnie zapelnionej salce parafialnej zebranie przedwyborcze Katolickiego Bloku Ludowego (Chrześcijańskiej Demokracji) nr. 19.

Zebranie zagał członek rady okręgowej Ch. D. p. Jan Cywiński, który też obradom przewodniczył. P. Cywiński wyłuszczył cel zebrania i przedstawił powody, dla których Ch. D. w okręgu bydgoskim idzie sama do wyborów.

Referat o sytuacji wyborczej wygłosił red. Formański.

„Sokół Żeński”.

Dziś, w czwartek 13 bm. o godz. 7—9 wiecz. ćwiczenia gimnastyczne dla drużyny w gimnazjum Kępcznika. Liczny udział pożądany.

— Agencja sanacyjna „Iskra” o zaburzeniach w Bydgoszczy. Agencja wspomniana donosi, co następuje: Ponieważ sala Resursy Kupieckiej mieści się na I piętrze, posiada tylko jedno wejście i nie nadaje się na urządzenie w niej zebrania publicznego, władze miejscowe ze względu na bezpieczeństwo nie pozwoliły na odbycie wiecu. Niemniej przeto zwolennicy Stronnictwa Narodowego zgromadzili się na schodach Resursy Kupieckiej; chcieli się wdrzeć do sali, by odbyć zgromadzenie. Przybyła na miejsce policja tłum rozproszyła. Byli poseł Petrycki ze Stronnictwa Narodowego, redaktor naczelny „Gazety Bydgoskiej”, oraz dwóch współpracowników tego dziennika, pp. Pałaszewski i Ciesielski nawoływali zebranych do stawienia czynnego oporu przedstawicielom władz bezpieczeństwa. Wobec tego policja zmuszona była przytrzymać wszystkich trzech i przekazała ich do dyspozycji sędziego śledczego. — Ile jest w tem prawdy, wykaże śledztwo.

O bołaczkach na wsł mówił p. Cywiński. W dyskusji przemawiali pp.: Kaźmierczak, Cyman, Cywiński i red. Formański. Zebrani oświadczyli się owacyjnie za listą nr. 19.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył przewodniczący zebranie.

Wśród gromkich okrzyków na rzecz listy nr. 19 zebrani rozeszli się do domów. Zebranie, którego przebieg był spokojny i poważny, zorganizował p. Drill, rolnik z Zabartowa.

— Zjazd przedstawicieli Kas Chorych. Zebrani w Bydgoszczy na obchodzie 10-lecia istnienia Kas Chorych przedstawiciele 11 kas północnych powiatów Wielkopolski, przy współudziale delegata związku Kas Chorych w Poznaniu, złożyli ślubowanie, iż dążeniem ich będzie, przyczynić się do dalszego rozwoju ubezpieczeń społecznych dla dobra mas pracujących.

— Ujęto 3 za kradzież, 1 kobietę za paserstwo, 5 pijaków, 1 za uraz cielesny i 1 niewiastę za przekroczenie obyczajowe.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera wielkiego podwójnego programu w 18 aktach, na który składa się emocjonujący dramat p. t. „Zamorskie djabły”, oraz potężny film p. t. „Przed śmiercią głodową”. W czasie wyprawy tej rozszarpanych zostało przez dzikie zwierzęta pięciu członków ekspedycji. Nadprogram świetna komedia pt. „Hardy milionerem”.

KRYSTAL. Kto był „Wielki Gabbe”? Oto zagadka, która w kilku słowach wyjaśnimy. Był to człowiek, który jadł, pił i palił, a jednocześnie mówił ustami swej lalki i za nią śpiewał, którą to sztukę doprowadził do wyżyn. Film zaś o największych zaletach dźwiękowca,

o wspaniałych rewijowych scenach, o świetnej grze artystów, osnuty został na tle sensacyjnej opowieści Ben Hechta. Premiera powyższa tajemniczością swego bohatera budziła wszędzie ogromne zaniepokojenie.

MARYSIENKA. „Biała Talu” jest świetnym erotycznym dźwiękowcem wobec czego cieszy się powodzeniem u publiczności. Przytem urozmaicony nadprogram.

NOWOŚCI. Wczoraj odbyła się premiera wspaniałego melodramatu dźwiękowego p. t. „A gdy nadejdzie chwila rozstania”. Strona dźwiękowa znakomita. Słyszymy najdrobniejsze efekta, potęgujące akcję. Program dopełnia doświadczeń. Powodzenie wielkie.

OKO. Nawet najwybredniejsi kinomani z zachwytem wyrażają się o filmie p. t. „Żony szalone” wyświetlanym od wczoraj. Głęboka treść przykuwa widza do refleksji. Prócz tego „Sandomierskie wesele” zyskało sobie zasłużone uznanie publiczności. Nadprogram komedia. Ceny nie podwyższone.

PAW wystawia dziś premierę arcydzieła z człowiekiem o stu twarzach Lon Chaneyem pt. „Człowiek bez nóg”. Na scenie wielka rewja cyrkowa: Michalis z grupą 9 pów tresowanych, tresowane małpy, kozioł, duet Muszyńskich w nowym repertuarze.

— Aresztowani, zostali zwolnieni przez sędziego śledczego. Aresztowani przez policję w dniu 11. bm. redaktorzy „Gazety Bydgoskiej” pp. Petrycki, Pałaszewski i Ciesielski oraz adwokat Schlenk, redaktor Łukaczyński z Chełmna drogerzysta Sauer, jakoteż wszyscy inni, zostali po przesłuchaniu ich przez sędziego śledczego, dnia 12. bm. zwolnieni z aresztu śledczego.

— Rejestracja samochodów. Wojewódzka komisja samochodowo-egzaminacyjna przybędzie do Bydgoszczy na dzień 17 i 18 grudnia br. celem wyegzaminowania kandydatów i zbadania maszyn cylindry samochodowe wszelkich typów. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu, Kochańskiego w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 14, tel. 1185.

— Baczność, automobiliści i motocykliści! Znana na gruncie naszego miasta fabryka świec samochodowych „Autoarna”, ulica Śniadeckich 45 szlifuje na jedynę, największej i najnowocześniejszej w całej Polsce maszyni cylindry samochodowe wszelkich typów. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Wycieczka do Paryża i Algieru. Polski Klub Turystyczny Warszawa, Al. Jerozolimskie nr. 39, organizuje 15-dniową wycieczkę do Paryża od 20 grudnia i 3 stycznia i 13-dniową wycieczkę z Paryża do Algieru od 1 do 13 stycznia, z powrotem przez Niceę, Medolan, Wenecję i Wiedeń. Obie wycieczki z pełnym utrzymaniem, hotelami, paszportami, wizami, zwiedzaniem, teatrami i t. p. Koszt wycieczki pierwszej zł 700, drugiej 800 zł. Szczegóły w prospektach. Zapisy tylko do 1 grudnia.

— Zabawa. W sobotę, dnia 15. bm. urządza Tow. Powst. i Wojaków „Macierz” (śródmieście) zabawę jesienną w sali p. Bacckera przy ul. Św. Trójcy 8-9. Sala dekorowana. Początek o godz. 19. Niska cena wstępu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 14 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,35—15,50: Komunikat głównego Związku Straży Pożarnych. 17,45: Koncert. Muzyka lekka. 19,10: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej, zboż.-towar. i cen targowych rzeźni miejskiej. 17,05—17,45: Sluchowisko dla młodzieży p. t. „Mały”. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. 19,00—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,30—22,45: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Kino Krystal

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę od g. 3,20. Zniżki ważne do rozpoczęcia 1-go seansu.

Dziś, w czwartek premiera

potężnego przebojowego arcydzieła dźwiękowo-spiewnego, osnutego na tle powieści Ben Hechta, reżyserji Jamesa Cruze o niebywałym napięciu, fascynującej treści, przebogatej wystawie i olbrzymich rewjowych baletach niewidzianych dotychczas na scenach i ekranach w Polsce p. t.

Wielki Gabbo?

W rolach głównych: **Eric v. Stroheim** **Betty Compson** piękna jego partnerka **Donald Douglas** znakomity tancerz rewjowy.

Żywa ciekawa akcja
Poemat miłości!
Przepyszne sceny rewjowe!
Szlagierowe piosenki!
Sceny dramatyczne o niebywałym napięciu!
Nowości! Emocja! Sensacja!

Doskonałe działanie aparatury wytwórni czysto krajowej daje gwarancję osiągnięcia zupełnego zadow. słuch.

Graebe skazany za szkodliwą dla państwa polskiego działalność na pół roku więzienia.

We wtorek, dnia 12 bm. toczył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy proces przeciwko b. posłowi z partji niemieckiej i obecnemu czołowemu kandydatowi tejże partji w okręgu bydgoskim, podpułkownikowi wojsk niemieckich Kurtowi Graebemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec i szkodliwą działalność dla państwa polskiego. Proces ma łączność z głośnym swego czasu procesem „Deutschtumsbundu“, którego członkowie uprawiali działalność antypaństwową i komunikowali się z organizacjami nacjonalistycznymi w Niemczech.

Akt oskarżenia opierał się na artykule 129 k. k. (występek) oraz na paragrafach 74 i 86 k. k. (zbrodnie).

Trybunałowi przewodniczył p. sędzia Radłowski; oskarżenie wniósł podprokurator dr. Kuziel. Oskarżonego Graebego bronił adwokaci: Spitzer z Bydgoszczy i Grzegorzewski z Poznania.

Na wniosek prokuratora przewodniczący zarządził częściowo tajność rozprawy ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

W toku rozpraw wyszło na jaw, że Graebe pisywał do Niemiec listy, w których ustawicznie wyrażał się o Polsce w sposób lekceważący i wspominał o konieczności odebrania Polsce Pomorza. Wogóle cały szereg momentów wskazywał na szkodliwą dla państwa polskiego działalność Graebego, co potwierdzili przesłuchani świadkowie, oraz rzeczoznawca wojskowy.

Prokurator wniósł dla Graebego o półtora roku więzienia i dwa lata twierdzy. Sąd skazał Graebego na pół roku więzienia.

W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że Graebe od r. 1920 do r. 1923 brał udział w związku Deutschtumsbundu zur Wahrung der Minderheitsrechte z siedzibą urzędu głównego w Bydgoszczy, jako założyciel tegoż związku i do października 1922 r. jako główny kierownik (Hauptgeschäftsführer), zaś od października 1922 r. do rozwiązania związku w sierpniu 1923 r. jako członek zarządu (Vorstandsmitglied), przy czem zarówno celem jak i działalnością tegoż związku, było udaremnienie i osłabienie zapomocą nieprawnych środków, wykonania ustaw i zarządzeń administracyjnych. W szczególności oskarżony w charakterze, jak wyżej, oraz inni kierownicy Deutschtumsbundu, wydawali podległym organizacjom okręgowym, obwodowym, lokalnym i poszczególnym członkom tegoż związku zarządzenia i wskazówki, dotyczące osłabienia i sprzeciwiania się:

1. wykonaniu ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. o przelaniu praw skarbowych państw niemieckich

na skarb Państwa Polskiego, tudzież ustawy o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich oraz ustawy o likwidacji majątków prywatnych (z dnia 15 lipca 1920 r.) jako też wydanym na podstawie tych ustaw rozporządzeniom wykonawczym i zarządzeniom władz administracyjnych;

2. wykonaniu artykułu 91 Traktatu Wersalskiego, odnośnie poboru obywateli do służby wojskowej oraz wykonaniu opcji i ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie, oraz wydanym na ich podstawie zarządzeniom, w szczególności rozporządzeniom Min. Spraw Wewn.;

3. wykonaniu rozporządzenia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, o zakładaniu publicznych

szkół powszechnych mniejszościowych oraz ustawy w tej materji;

4. wykonaniu obowiązujących przepisów o zachowaniu tajemnicy służbowej przez nauczycieli szkół publicznych i ich komunikowaniu się w sprawach służbowych — przy czem oskarżony był świadomy tych celów i działalności związku.

Jako biegli występowali: p. mojar Szaliński i radca Kuratorjum Szkolnego w Poznaniu p. Rankowski.

Rozprawa zakończyła się o godzinie 1-szej w nocy.

Oskarżony, jak i prokurator wnieśli apelację.

Wobec coraz dalszych aresztowań



należałoby w Brześciu n./Bugiem i dziedziniec więzienny w ten sposób adoptować.

Z frontu wyborczego.

Sanacyjnych pałkarzy nie minie kara.

Katowice, 13. 11. Komendant sanacyjnego Związku Powstańców Śląskich w Szopienicach, Spiela, został aresztowany we wtorek popołudniu ze swą bojówkarzą, którzy wywołali awantury, bijąc przechodniów i pędząc ich pod groźbą rewolwerów do domu. Dopiero większy oddział policji rozbroił i aresztował bojówkę.

Niepczytalne wybryki młodych Obwiepolan w Trzemesznie.

Już druga z rzędu awantura.

Dnia 12 bm. odbył się w Trzemesznie endecki wiec dla kobiet. Bezpośrednio po wiecu zebrano młodzież w lokalu p. Mikulskiego. Po libacji i naradach postanowiono zrobić pogrom na sanatorów. Podburzona młodzież pod przewodnictwem niej. Jankowskiego wypadła na ulice miasta i poczęła tłuc okna sanatorom pp. Czerwińskiemu, Wojtale, Tempczyńskiemu, Szalkowi itd. Wybijano nie tylko szyby, ale również wy-

Stan pogody.

W dniu 12 listopada nastąpił w Polsce, Niemczech i Skandynawji silny wzrost ciśnienia. Dzięki temu na zachodzie i północy kraju siła wiatrów osłabła i nastąpiło częściowe wy pogodzenie. Wschód i południe Polski nadal miały pogodę zmienną z silnymi wiatrami oraz przelotnym deszczem, śniegiem lub krupami. Temperatura o godz. 14 wynosiła 1 st. we Lwowie, 2 st. w Tarnopolu i Pohulance, 3 st. w Baranowiczach i Lucku, 4 st. w Pińsku, Białymstoku, Lublinie, Kielcach, Krakowie, Cieszyźnie i Żelezyczkach, 5 st. w Warszawie i Kaliszu, 6 st. w Poznaniu i Gdyni, 7 st. w Bydgoszczy i Toruniu.

W Bydgoszczy: wczoraj pogoda słoneczna, bardzo zimna; w nocy deszcz; dzisiaj niebo zachmurzone.

rywano obramowania okien. Wrzucano duże kamienie przez okno do mieszkań, raniąc niejednokrotnie dzieci. M. in. zegarmistrzowi p. Dobskiemu wybito okno wystawowe i pokradziono różne przedmioty wartościowe. Wybito również okna Cygasowi, Domeradzkiemu i in.

Policji udało się aresztować niej. Talenta za pobicie posterunkowego.

Jeszcze nie koniec.

Warszawa, 13. 11. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie przedwyborcze pracowników samorządowych zorganizowanych przez czwórkę. Po zebraniu policja rozpryszyła jedną z grup uczestników i aresztowała 22 osoby, w tem 3 kobiety. Po wylegitymowaniu na komisariacie aresztowanych zwolniono.

Okropny wypadek na linii Poznań-Toruń.

Z Pobiedzisk donoszą: Wpadła pod pociąg żona urzędnika kolejowego Stricksack, lat 44. Nieszczęśliwa usiłowała przejść przed parowozem na drugą stronę toru, lecz nie zdążyła i została pochwycona przez koła lokomotywy, które odcięły jej rękę i głowę. Z rozbitej czaszki mózg trysnął na tor. Pa-

Komunikat T. C. L.

We wtorek 18 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali Domu Katolickiego przy Farze odbędzie się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

Na program złożą się:

1. Słowo wstępne ks. prob. Skoniecznego
2. Część koncertowa
3. Wykład inauguracyjny ks. profesora Handtkiego pod tyt.: „Powiedz mi, co czytasz, a ja ci powiem kim jesteś“.

Wykłady na Uniwersytecie odbywać się będą stale we wtorki: pierwszy o godz. 7,30 wiecz., a drugi o godz. 8,30 wiecz.

Szczegółowy program zostanie ogłoszony w następnym komunikacie.

Na uroczystość otwarcia nowej placówki oświatowej zapraszamy uprzejmie naszych przyszłych słuchaczy i wszystkich przyjaciół i sympatyków T. C. L.

Wstęp na uroczystość otwarcia Uniwersytetu i na wykłady bezpłatny.

Z sali sądowej.

Za oszustwo.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odbyła się rozprawa przeciw 27-letniemu Władysławowi Makowskiemu, pośrednikowi, ur. w Gostyninie, — 43-letniemu Wincentemu Koniecznemu pośrednikowi z powiatu szamotuńskiego i 34-letniemu Józefowi Poznańskiemu, z powiatu wągrowieckiego.

Oskarżeni, działając wspólnie, wyrządzili Antoniemu Pokorze, kupcowi w Nakle, szkodę na 840 zł, tem, że za pobrany towar, wystawili mu weksle, akceptowane przez oskarżonego Makowskiego, jako rzekomego właściciela dużego gospodarstwa. Gdy weksle poszły do protestu, okazało się, że Makowski żadnego gospodarstwa nie posiada, lecz zamieszkuje na komornem.

Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego Makowskiego na jeden rok więzienia, zaś oskarżonych Koniecznego i Poznańskiego, po osiem miesięcy więzienia.

Za krzywoprzysięstwo.

Wydział karny sądu okręgowego, rozpatrywał sprawę 44-letniego Kazimierza Raddeckiego, stolarza ze Slesina, oskarżonego o krzywoprzysięstwo.

Oskarżony, jako świadek w sądzie okręgowym w Bydgoszczy złożył fałszywe zeznanie w sprawie cywilnej contra Walencjakowej. Sąd uznał winę oskarżonego i zasądził go za to na 10 miesięcy więzienia. Oskarżony zgłosił apelację.

— Włamanie do szkoły. Do szkoły im. Dąbrowskiego, na Szwederowie, włamali się w nocy z 6 na 7 bm. nieznanzi złodzieje i w jednej z klas skradli skrzypce; z kancelarii zaś kierownika, po rozerwaniu zamków od biurka, skradli 93 zł gotówki.

— Kradzież wentylatora elektrycznego. Dnia 8 bm., o godzinie 10 przed południem, jakiś nieznanzy złodziej wszedł do mieszkania Bolesława Jączkowskiego, przy ulicy Gdańskiej 16/17, gdzie skradł jeden elektryczny wentylator stołowy, wartości 95 zł.

Na tropie dwu zbrodni.

Z Gostynia donoszą: U zbiegu granic powiatów gostyńskiego, jarocińskiego i koźmińskiego w odległości 100 metrów na terytorjum powiatu gostyńskiego znaleziono silnie rozkładające się zwłoki 25-letniej kobiety. Dochodzenia wykazały, iż pochodziła ona ze wsi Niedźwiady pow. jarocińskiego i zginęła

już w sierpniu br. Prawdopodobnie chodzi tu o zbrodnię morderstwa.

Z Grodziska donoszą: W Wierzei pod Bukiem, powiat grodziski, aresztowano na polecenie władz sądowych gospodarza Hercoga. Jest on podejrzany o zamordowanie przed 8 laty pod Bukiem kolonisty Clundy.

Kino-Teatr PAW
Kraśnickiego nr. 3.
Początek o godz. 7 i 9.

Ceny miejsc
50 gr. 1, 150, 2, 250

Dziś wielkie arcydzieło z człowiekiem o stu twarzach

Lon Chaney'em

pod tytułem „Człowiek bez nóg”.

Na scenie:

Wielka Rewja Cyrkowa

Michaelis z grupą 9 psów Duet Muzykskich komicy
tres, tresowane małpy, koziele salonowi w nowym repertuarze.

— Rzeczy do odebrania. W Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 73, znajdują się następujące rzeczy: 1 walizka fibrowa, 70x37 „Made in England”; 1 lampa stołowa, wysoka z marmurową podstawą; 1 budzik jednodzwonkowy, czokoladowy kolor; 1 medalion złoty z niebieską emalią oraz kwiatem; łańcuszek srebrny; przyrządy do manikury; wieczne pióro marki Montblanc; figura porcelanowa małego jelenia; 1 strzykawka szklana gum. z mięsikiem (wewnątrz); 1 branzoletka z koplejkami; 1 broszka stara, forma podkowy z imitacją ametystów; odznaka Tow. Rzeźników Polskich w Berlinie 1901. — Ewnt. poszkodowani zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w celu rozpoznania własności.

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież bielizny i garderoby. Dnia 8 bm. w godzinach przedpołudniowych, podczas nieobecności domowników, jakiś nieznaną złodziej włamał się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania p. Józefa Warchałowskiego, przy ulicy Pomorskiej 59 i skradł różną bieliznę oraz garderobę, wartości 450 zł. O kradzież tą podejrzany jest pewien osobnik, chodzący po żebraniu.

— Kradzież 216 dolarów. Dnia 7 bm. w godzinach popołudniowych włamał się nieznaną złodziej zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania p. Stefani Stefani, zamieszkałej przy ul. Zduny 18, skąd skradł z zamkniętej szafy 216 dolarów amerykańskich.

— Kradzież kur. W nocy z 7 na 8 bm. jacyś nieznaną złodziej włamali się do chlewa, własność p. Agnieszki Michasz, zamieszkałej przy ulicy Rypienica 16, gdzie skradli 25 kur.

— Kradzież desek. Pan Leon Glapa, restaurator, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 84, zgłosił w policji systematyczną kradzież desek z budowli, niestwierdzonej wartości.

— Kradzież roweru. Dnia 6 bm. w godzinach popołudniowych, jakiś nieznaną złodziej skradł p. Józefowi Krednowi, zamieszkałemu przy ulicy Ruskiej 35, rower męski, pozostawiony chwilowo w podwórzu domu przy ulicy Artura Grottgera 3.

— Kradzież drzewa buclowego. W nocy z 5 na 6 bm. jacyś złodziej włamali się do składnicy drzewa firmy „Tri” i Sp. przy ulicy Babia Wieś i skradli większą ilość drzewa buclowego, wartości 120 zł.

ZMARLI.

- Ś. p. z Barcikowskich Helena Kossobudzka, z Poznania.
- Ś. p. Stanisław Jachowski, z Poznania, przeżywszy 75 lat.
- Ś. p. Wiktor Sobieralczyk, lat 36, z Torunia.

Dział sportowy.

W dniu 16-tym listopada nie będzie rozgrywek ligowych.

Wszystkie wyznaczone na niedzielę, dnia 16 listopada rozgrywki o mistrzostwo Ligi zostały odwołane, tak że w dniu wyborów nie odbędą się żadne ważniejsze imprezy piłkarskie.

Najlepsi biegacze na 1500 m.

Prasa włoska podaje interesującą statystykę lekkoatletów, którzy uzyskują na 1500 m. czas mniejszy niż 4 minuty. Z tabeli, którą poniżej zamieszczamy wynika, że i Polacy zajmują wcale dobre miejsce wśród tych 48 rekordzistów światowych na wymienionym dystansie.

- 1) Ladomegue (Francja) 3:49.2.
- 2) Peltzer (Niemcy) 3:51.3.
- 3) Wide (Szwecja) 3:51.8.
- 4) Larva (Finlandja) 3:52.5.
- 5) Nurmi (Finlandja) 3:52.6.
- 6) Wichmann (Niemcy) 3:52.6.
- 7) Purje (Finl.) 3:53.2.
- 8) Marthin (Francja) 3:54.6.
- 9) Zander (Szwecja) 3:54.7.
- 10) Boecher (Niemcy) 3:55.11.
- 11) Conger (Amer.) 3:55.12.
- 12) Schaerer (Szwajc.) 3:55.13.
- 13) Thomas 3:55.14.
- 14) Ray (Ameryka) 3:55.6.
- 15) Stallart 3:55.6.
- 16) Baker (Ameryka) 3:55.8.
- 17) Kiwiak (Ameryka) 3:55.8.
- 18) Helgas (Finl.) 3:56.1.
- 19) Wiarith (Francja) 3:56.2.
- 20) Lermond (Ameryka) 3:56.2.
- 21) Pelé (Francja) 3:56.6.
- 22) Joergensen (Norw.) 3:56.6.
- 23) Jackson (Anglja) 3:56.8.
- 24) Taber (Ameryka) 3:56.9.
- 25) Jones (Ameryka) 3:57.2.
- 26) Krause (Niemcy) 3:57.2.
- 27) Kraft (Szwecja) 3:57.2.
- 28) Petkiewicz (Polska) 3:57.2.
- 29) Boccali (Italja) 3:57.2.
- 30) Sjoegren (Szwecja) 3:57.3.
- 31) Weiss (Niemcy) 3:57.4.
- 32) Wide (Szwecja) 3:57.6.
- 33) Ekloef (Szwecja) 3:57.6.
- 34) Erikson (Szwecja) 3:57.6.

Magistrat miasta Bydgoszczy postanowił na zbliżającą się zimę uruchomić Kuchnię Ludową. Czyni to ze względu na sieroty, wdowy i starce, oraz katastrofalne położenie na rynku pracy w mieście, a z niem związaną straszną nędzą wśród rodzin bezrobotnych.

Wydatki miasta na cele opieki społecznej są w stosunku do innych wydatków bardzo znaczne i wynoszą okragły milion złotych. Kwota ta jednak nie jest objęta w pełnej wysokości wydatek, jaki będzie niezbędnie potrzebny na cele Kuchni Ludowej.

Zważywszy, że Bydgoszcz posiada 875 ubogich starców, oraz 250 wdów po inwalidach wojennych, obarczonych nieletnimi dziećmi nie mogących zapracować na utrzymanie, 470 sierot oraz przeszło 4000 bezrobotnych, będzie Kuchnia Ludowa musiała wydawać dziennie przeszło 6000 porcji

Odezwa!

obiadów i tyle półfuntowych porcji chleba. Koszty utrzymania Kuchni Ludowej wynosić będą w przybliżeniu 200.000,— zł, z czego największą część kosztują produkty rolne jak: mąka, ziemniaki, groch, kasha itp.

Ofiar ze strony Szanownego Obywatelstwa oczekują z serdeczną wdzięcznością. Udaję się przeto do Szanownego Obywatelstwa z serdeczną prośbą o zafiarowanie na rzecz Kuchni Ludowej daru w gotówce lub naturaljach.

Znając serdeczne odnośnienie się naszego Obywatelstwa do spraw miłosierdzia i potrzeb biednej ludności naszego grodu, mam głębokie przekonanie, że niniejsza prośba znajdzie serdeczne i zyczliwe uwzględnienie.

(—) Dr. Śliwiński
Prezydent miasta.

KRYMINALISTYKA.

Republiki dzieci.

Czy coś podobnego istnieje lub istniało? — zapyta czytelnik zdumiony. Tak! — naturalnie w Ameryce! Tam, w kraju „nieograniczonych możliwości” powstała i została urzeczywistniona na przełomie XIX i XX wieku myśl wychowania dzieci, które zdradzały skłonności asocjalne (wykraczające przeciw dobru ogółu) na dobrych obywateli przez umieszczenie ich w osobnym osiedlu zamieszkałym i rządzone przez nieletnich.

Taka „republika dziecięca” stanowi gminę obejmującą oprócz domów mieszkalnych także kościół, szkołę, gmach urzędowy (magistrat itd.) składy i warsztaty, otoczoną ogrodami, łąkami i polami do uprawy. Warunki życia tej „rzeczypospolitej” są wedle możliwości dostosowane do stosunków wielkiego świata, a młodociani mieszkańcy jej prowadzą życie na wzór dorosłych obywateli. Mają oni własną pracę zarobkową na utrzymanie życia, sami sobie nadawają ustawy i o ich przeprowadzenie się starają, sami się sądzą i wszystkie urzędy sami sprawują.

Tak wybiera ogół mieszkańców prezydenta republiki i najwyższych urzędników (naczelnika sądu, policji i t. d.); niższych funkcjonariuszów mianuje prezydent. Jedyną osobą dorosłą jest „dyrektor”, który jednak sprawuje tylko interesy finansowe republiki jako całości i zastępuje ją na zewnątrz, a do wewnętrznej administracji się nie miesza, chyba że zostaje proszony o poradę.

Mieszkańców — tak chłopców jak dziewcząt — dostarczają zakłady wychowawcze, sądy dla nieletnich, urzędy i towarzystwa opieki nad młodocianymi, a nawet sami rodzice i opiekunowie. Najwyższą granicę wieku stanowi 21 rok życia jako wiek pełnoletni.

Świeżo przybywający otrzymuje w pier-

wszych dniach pożywienie i pomieszczenie bezpłatnie, winien jednak bezzwłocznie postarać się o zarobek, przyczem jednak za naukę pobiera się zapłatę jak za pracę. Kto przez 3 dni nie pracuje względnie nie chodzi do szkoły, tego skazuje sąd jako włóczęgę na karę aresztu, polegającą na tem, że przez pewien czas musi pod dozorem wykonywać bezpłatnie, tylko za wyżywienie, prace jemu wyznaczone i nocować w celi a nadto traci „prawa obywatelskie”. Podobne kary przewidują ustawy za inne występstwa, jak pobicie, kradzież, gwałty i t. d.

Koszta utrzymania takiej rzeczypospolitej pokrywają fundacje i składki publiczne, z pomocą państwową wedle potrzeby. W obrębie republiki są w obiegu osobne pieniądze z aluminium, które jednak przy odejściu zamienia się na walutę prawdziwą.

W Ameryce wydały podobno instytucje „republiki dziecięcych” korzystne wyniki. Mianowicie zauważono u wychowanków tych zakładów wzrost poczucia odpowiedzialności; a to do tego stopnia, że nawet najleniwi i najnieśmiali stają się dobrymi obywatelami.

Atoli pierwotny cel tych republik, a mianowicie naprawa młodocianych przestępców, zdaje się jednak być chybiony; a to już z tego powodu, że do takiego zespołu młodocianych nie odważnoby się przeciw nigdy przyjmować elementów rzeczywiście zbrodniczych, któreby z konieczności wywierały wpływ zły, demoralizujący. Zadaniem republik dziecięcych może być chyba tylko danie możności nieszkodliwego upustu nadmiernej i wybujałej energii jednostek impulsywnych (popędliwych) i awanturniczych, ale niezłośliwych i niezapuszczonych.

Practor.

Z ruchu wydawniczego.

Nowe książki.

- Alberti Kazimiera: „Pochwała życia i śmierci”, poezje.
- Bandrowski Jerzy: „Czarczi”, powieść.
- Barclay Florence: „Pani Mira”, powieść, tłum. ang.
- Bove Emanuel: „Moi przyjaciele”, powieść, tłum. z franc.
- Gąsiorowski Wacław: „Pani Walewska”, powieść hist.
- Karczewska Marja: „Gęsi, chów, tuczenie, użytkowanie”.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Zorza”. Zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów dziś w czwartek o godz. 19.30 w salce parafjalnej.

„Odrodzenie”. Dziś w czwartek lekcja śpiewu o godz. 19.30 w salce księży misjonarzy.

Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe odbędzie się w piątek dnia 14. bm. o g. 19 w Domu Katolickim przy Farze.

„HALKA”. Odbyć się mający dnia 15. bm. wieczorek w sali „Pod Lwem” z powodów od Tow. „Halka” niezależnych, nie odbędzie się.

Sokół I. Zebranie plenarne dnia 17. bm. o godz. 20.30 w hotelu Lengninga. Zebranie zarządu o godz. 19.30 tamże. Wieczorek towarzyski w niedzielę, dnia 16. bm. o g. 20 w Resursie Kupieckiej.

„Lutnia”. Dziś o godz. 20 lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

Kół. K. S. „Sparta”. W piątek 14. bm. o godz. 19.30 schadzka informacyjna I. i II. druż. w Ognisku K. P. W. Z powodu niedzielnych zawodów komplet pożądan.

Sokół III sekcja teatralna. W piątek, dn. 14. bm. o godz. 19.30 próba nr. 2 u dha Majewskiego.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 12. 11. 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	24,00—25,00
Pszenica targowa	23,75—24,25
Zyto	16,25—16,75
Jęczmień dworski	22,10—23,00
Jęczmień targowy	18,00—18,50
Owies	17,00—18,00
Mąka pszenna 65%	44,50—45,40
Mąka żytnia 65%	29,00—00,00
Otręby pszenne	15,50—00,00
Otręby żytnie	12,50—00,00

Bank Polski płacił dnia 13 listopada za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funt sterlingów	43,17½
franki szwajcarskie	172,41
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	211,78
guldeny gdańskie	172,58
szylingi austriackie	125,10
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,35½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 11. 1930 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,75—18,25
Pszenica	24,00—25,50
Jęczmień przemysłowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	42,50—45,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	43,00—45,00
Groch Wiktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Polgera	00,00—00,00
Ziemiaki jadalne	2,00—2,30
Słoma prasowana	2,40—2,50
Siano luźne	7,90—7,40
Siano pras. nadnoteckie	7,80—8,40

Giełda warszawska

dnia 12 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. pożycz. inwest.	060,00 099,75 099,50
5-proc. pożycz. premj. dol.	00,00 00,00 054,50
3-proc. pożycz. bud.	00,00 00,00 050,00
5-proc. pożycz. konw.	000,00 000,00 048,50
10-proc. pożycz. kol. konw.	000,00 000,00 104,00
5-proc. pożycz. kol. konw.	000,00 000,00 045,00

Akcje w złotych

Bank Handlowy	000,00—105,00
Bank Polski	00,00—161,00
W. T. F. Cukru	00,00—33,50
Modrzejów	0,00—8,25
Norblin	035,50—35,75
Starachowice	12,75—13,00
Haberbursch	109,00—110,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 listopada 1930 roku.

50% Pożyczka konwersyjna	00,00—47,½
80% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne	92,00
40% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	000,00—037½
50% Pożyczka premjowa serja II	00,00—52,00
Bank Polski, em.	158,00—000,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00—70,00

Tendencja: Utrzymana.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	16—200
Koniczyna biała	300—400
Koniczyna szwedzka	200—225
Koniczyna żółta	80—90
Koniczyna żółta w łuskach	50—55
Inkarnatka	150 175
Przelot	100—120
Rajgras krajowy	10—110
Tymotka	60—80
Seradela	40—45
Wyka latowa	22—26
Wiczka zimowa	50—55
Peluszka	22—25
Groch Wiktorja	00—00
Groch polny	00—00
Groch zielony	00—00
Bobik	20—25
Gorzecza	45—50
Rzepak	46—42
Rzepak	55—60
Łubin niebieski siewny	17—18
Łubin żółty siewny	20—24
Siemie lniane	59—60
Konopie	50—60
Mak niebieski	75—90
Mak biały	90—100
Tataraka	2—25
Proso	40—45
Kukurudza rumuńska	00—00

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. L.—iak. Tczew. Nie nadaje się do druku.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

Licytacja (28937) ul. Batorego 5. W sobotę 15. bm. 10 przedp. sprzedają 200 zim. płaszczy damsk. i męskich Michał Piechowiak, zaprzysiężony licytator ul. Batorego 5.

POLECENIA

Jankowski to Sienkiewicza 11a, gdzie się wykonuje pierwszorzędnie garderobę damską i męską oraz prace kuźnierskie po umiarkowanych cenach. Za gwarancją dobrego wykonania niech posłuży długoletnia praktyka jako kroyczy w firmach zagranicznych, ostatnio w firmie B. Cyrus. (16954)

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo 84 morg prywatne, okolica Keynia, żytnia, pszenna, buraczana, budynki nowe, inwentarz nadkompletny, 2 sady, 2 rybne stawy z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Cena i wpłata podług umowy. Zgl. K. Kubanek, Keynia. 28960

Zamienie gospodarstwo 340 morg na oberżę. Of. filja Dzień. Bydg. pod „Oberżą“. (16950)

Szlifiernia szkła i fabryka luster w Grudziądzu z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 5 do 6000 zł. Zgl. do Dzień. Bydg. Grudziądz, pod „Szlifiernią“. (28976)

Restauracja z koncesją w Inowrocławiu przy ruchliwej ulicy z towarem i kompletnym urządzeniem, 3 pokoje restauracyjne sprzedam bardzo korzystnie zaraz. Wolne mieszkanie 2 pokojowe. Zgl. pod „Korzystne kupno“ agentura Dziennika Bydg. Inowrocław. (28969)

Skład kolonialny z towarem oraz 3-pokojowym mieszkaniem, przy głównej ulicy w Nakle, z dobrą i stałą klientelą, zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „S. S. 3“. (16920)

200 domów w Bydgoszczy, dobrze się rentujących bardzo okazynie na sprzedaż poleca Westfalowski, Dworcowa 17, tel. 698. (28965)

Korzystnie polecam oberżę, kolonialki, piekarnię. Sokolowski Śniadeckich 40. (16952)

14.000 zł roczny dochód, sprzedam dom, cena 75.000 wpłata 30.000. Sokolowski, Śniadeckich 40. (16953)

Piekarnia w pełnym biegu tania do odstąpienia. Zgłoszenia do agentury Dz. Bydg. Osie pod „1“. (28634)

Nieruchomość sprzedam za 500. Tucholka, Sw. Florjana 17, między 1-2. (16934)

Restauracja mieszkanie sprzedam, do objęcia 4.500. Adres filja Dzień. (16919)

Okazja. Restauracja, duży ogród wycieczkowy dobrze prosperująca, z powodu choroby zaraz sprzedam. Ul. Nakielska 106. (28915)

Na sprzedaż kompl. jazzband, maszynę szwską (Singer) kornet B i altówka Zgłoszenia do Dz. Bydg. filja Grudziądz pod „Jazzband“. 28978

Sprzedam westfalkę i pompę. Wrocławska 2, parter. (16957)

Skład kolonialny łącznie z towarem, dobrem urządzeniem, pokojem gościnnym i 3 pokojowym mieszkaniem wraz z kuchnią, dobrze zaprowadzony, znajdujący się w najlepszym położeniu, z powodu przeprowadki natychmiast korzystnie sprzedam za 6.300 zł. Wpłata 3.500, reszta gwarancja. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zamieszcowy“. (16921)

Przedsiębiorstwo autobusowe z gwarantowanym obrotem zł. 10.000 miesięcznie, 4 autobusy w ruchu, w tem 2 nowe za zł. 45.000 przy wpłacie gotówką zł. 12.000, reszta za zabezpieczeniem hipotecznym sprzedam. Oferty pod „Autobusy“ do IRO, Bydgoszcz. 28951

Gabinet męski włoski Renaissance ręczna praca, korzystnie na sprzedaż. Lipiński, rzeźbiarz, Kordeckiego 1, III p. (28927)

Sprzedaj mebli na dogodnych warunkach, kuchnie po 100 zł, szafy pojedyncze 50 zł i także dębowe 80 zł. Kujawska 92. (28942)

Singerka (28936) damską sprzedam. Fiszliewicz, Senatorska 70.

Skrzyn (28810) większą ilość sprzedam Skóra i Ska, Gdańska 163.

Koń dobry i młody foxterier na sprzedaż. Chelmińska 20. (16911)

Motocykl na sprzedaż, ul. Szczecińska 3. (16942)

Biuorko (28899) gramofon, umywalkę, stół, łóżeczko i wózek dziecięcy tania na sprzedaż. Różana 18, parter prawo.

Szafy 3 drzwiowe tania. Dolina nr 23, Baran. 28928

Bufet kredens 550 zł sprzedam stolarnia, Długa 8, w sklepie. (28941)

Garderoba (28932) męska na sprzedaż. Chelmińska nr. 4, w podwórzu.

Wózek (16955) resorowy na czterech kołach dla tapicerów sprzedam. Gdańska 40, Siwczyński.

KUPNA

Lipe możliwie leśną w kłoczkach i balach, kupię za gotówkę. K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (28359)

Poszukuje piekarni w dużej wiosce lub mieście bez odstępnego. J. Lach, Bydgoszcz, ul. Kujawska 50. (28900)

Kupię regał skladowy. Sienkiewicza 12, I prawo. (28918)

Makę żytnią ca. 45 ton miesięcznie potrzebuję stale. Płacę franko wagon 3 zł niżej notowania giełdy poznańskiej. Wysyłka na inkaso bankowe. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Gdynia, skrytka pocztowa 5 dla nr. 40. (28963)

LEKcje

Lekcyj robót ręcznych udziela M. Ligarzewski, Śniadeckich nr. 45. (16945)

POSADY WOLNE

Młodszy pomocnik fizyjski zaraz potrzebny. Edward Weinkauf, Plac Poznański 14. (28913)

Książkowości stenografii wyucza szybko tania „Postęp“, Sw. Trójcy nr. 6a. (2891)

Odpowiednich reprezentantek przedstawicielki pań wymownych z dobrą prewencją które pragną stworzyć sobie stałą, niezależną egzystencję z zarobkiem miesięcznym 500-700 zł i więcej, poszukuje poważna firma na miasto Bydgoszcz i powiecie. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje kierowniczka oddziału w piątek od 10-12 i 3-5 i w sobotę od 11-12 Bernardyńska 10, I p. prawo. 28966

Szofer-rzeźnik może się zgłosić. Matejki 5 16915

Stolarzy na meble przyjmuje. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 28715

Potrzebna dziewczynka do posyłek. Chrobrego 13, II p. prawo. (16916)

Dziewczynka do posługi bez spania potrzebna. Hetmańska 30, parter prawo. (16938)

Poszukuje ucznia i dzielnego czeladnika - szwajskiego. W. Sztejka, Mrocza. (16932)

Służąca potrzebna do prac domowych i dzieci od 15. XI. Chwytwo 16, I pr. (28919)

Potrzebna służąca. Słowackiego 1, I lewo. 1693

Potrzebny chłopak do posyłek wyżej 16 lat, do piekarni. Pierwszeństwo z wioski przy wolnym utrzymaniu i spaniu. R. Stenzel, Jana Kazimierza 2. 28566

DZIERZAWY

W hotelu „Pod Orlem“ skład do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Skóra i Ska. (28809)

Skład przy ul. Pod ale 2. od g. gospodarz. Zgłosz. Kamiński Piotra Skargi 5. (28983)

Poszukuje (16956) skład nadający się na salon fryzjerski. Grunwaldzka 68.

Okazja. Wyzierżawie tania z powodu wyjazdu skład z mieszkaniem, całkowitem nowo odremontowanym urządzeniem w najlepszym punkcie miasta nadający się na każdą branżę, specjalnie na skład towarów krótkich, modniarstwa, iż odpowiedn. składu brak w tem mieście. Spieszne zgłoszenia pod „Okazja“ do Dzień. Bydg. (28970)

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerze niedzielnym nadawane nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru bez opóźnienia.

Dlatego prosimy przysłać ogłoszenia do numeru niedzielnego już do piątku wieczora.

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

Pomocnik fryzjerski starszy, dobra siła, może być d-msko-męski poszukiwany natychmiast. Mania, Grudziądz, Trzebiego Maja 21. (28979)

1000-2000 zł. miesięcznie zarobi każdy bez fachowości, kto się zajmie zbieraniem zamówień na obligacje państwowe. Zgłoszenia przyjmuje p. Oswald Haman, Bydgoszcz, Poznańska 34. (28921)

Cukiernik na czekoladki i marcepan potrzebny. Fabryka cukrów, W. Hermanski, ul. Garbary 6. (16914)

Dziewczę 15-17 lat (na przychodnię) potrzebne. Sitarkowa, Jezuitska 12. (28933)

Gospośia z kuchnią warszawską zostanie przyjęta. Romańska, Gamma 9. (28889)

Potrzebna od 15 listopada służąca Bielawski, ul. Szczecińska 1, restauracja. (28904)

Do apteki na Pomorzlu lub w Wielkopolsce poszukuję praktyki (elewki) na stałe. Panna maturzystka, pracownica uczennica posiada referencje, wymagania skromne, miejscowość obojętna. Oferty filja Dz. Bydg. Toruń pod „Apteka“. (28800)

Ekspedjentka młodszą do składu rzeźniczego potrzebna od 15 listopada. A. Rohloff, Toruń, Różana 5. (28889)

Kucharka znająca dobrą polską kuchnię potrzebna od 15 bm. Zgłoszenia od 9-12 ulica Toruńska 17. Dr. Typrowiez. (28834)

Dziewczynka (28871) na cały dzień do pracy bez spania potrzebna. Sellnan, Grunwaldzka 126.



Dzielną służbę domową poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie“ na tem miejscu!

Poszukuje dzielnej ekspedjentki do składu rzeźniczego zaraz. B. Urbański, Chelmińska, Toruńska 19. (28968)

Posługaczka (młodsza). Błonia 6, II lewo (2-3). (28934)

POSADY POSZUKUJĄ

Zarządczyni młoda, wykształcona, z dobrem obejściem, z ukończoną szkołą gospodarczą, obeznaną z hodowlą drobiu, wykwinną kuchnią, zaprawianiem, umiejącą dysponować, poszukuje posady od 1. XII najchętniej do samotnej starszej osoby. Przyłączenie do rodziny uproszone. Łaskawe oferty Dz. Bydg. pod „Szkoła“. (28961)

Kaucję we wysokości do 1.200 zł złożyć za otrzymanie posady jako kasjera do autobusu lub podobnego przedsiębiorstwa. Zgłosz pod „Kasjer“ do Dzień. Bydg. Grudziądz. (28977)

Fryzjer z ondulacją dla zmiany poszukuje stałej posady w Bydgoszczy od 1. XII. Of. Dz. Bydg. pod „Fryzjer“. (28962)

MIESZKANIA

Poszukuje mieszkania 1-2 pokojowego z kuchnią za czynsz miesięcznym. Of. pod „Z. M. 2“ filja Dzień. Bydg. (16949)

2 pokoje (16910) z użytkowaniem kuchni bez odstępnego do wynajęcia. Of. „Tania“ filja Dzień.

Mieszkanie 1 pokojowe dla bezdzietnego małżeństwa za czynsz roczny 350 zł zaraz do wynajęcia. Wład. Dz. Bydg. (28914)

Mieszkania 5 pokojowe, 3 pokojowe, 2 pokoje z telefonem, wydzierżawie bez odstępnego, zaraz wolne. Defert Sw. Trójcy 4, I. (28923)

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią odparaz. Ugory 27, I piętro. (28954)

Mieszkanie 2 pokojowe umeblowane do wynajęcia. Chelmińska 16. (28932)

Mieszkania korzystnie oddam. Loska, Śniadeckich 22. (16951)

POKOJE

Pokój dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Wileńska 9, I p. prawo. (16941)

Dwa pokoje umeblowane, kuchnia, przedpokój samodzielnie lub jeden małżeństwa. Konopna 18. Zgłosz po trzeciej. (28920)

Pokój dla pani. Dworcowa 56, III p. prawo. (16966)

Pokój przyrzeczce 3, I p. (28915)

Pokój (16929) Hetmańska 7, I p. pr.

Pokój (16940) umebl dla 1-2 osób. ul. Sienkiewicza 58, I prawo.

Pokój umebl. używanie kuchni wynajmę zaraz. Kujawska 81. (28946)

Pokój (28940) Jezuitska 19, III ptr.

2 pokoje (16964) z meblami, wspólną kuchnią dla młodego małżeństwa do wynajęcia. Krakowska 16, piętro.

Pokój (28935) z osobnym wejściem dla pana. Ugory 6, gospodarz.

Pokój (16961) lepsznemu panu wynajmę. Dworcowa 1a, piętro.

Pokój umebl. Król. Jadwigi 7, parter. (16944)

Pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kordeckiego 1 restauracja. (28955)

Pokój umebl. do wynajęcia dla małżeństwa. Siemiradzkiego 1a, II p. (28950)

Duży umebl. pokój dla 2 panów ewent. dla małżeństwa z użytkowaniem kuchni. Król. Jadwigi 8, I p. lewo. (28902)

2 pokoje dobrze umebl. do wynajęcia 20 stycznia 28. (16913)

Pokoik (16928) z osobnym wejściem, bez pościeli z utrzymaniem. Dworcowa 32, restauracja.

Pokój z wolnym wejściem. Gimnazjalna 2, III, przy Placu Wolności. (16933)

Niekrepujący pokój wynajmę. Adres filja Dzień. (16918)

Umeblowany pokój do wynajęcia, wejście osobne Jagiellońska nr. 31, I ptr lewo. (16939)

Pokój umebl. z kuchnią lub bez. Bielawy, Kaliska 1. (16927)

2 pokoje eleg. umeblowane z użytkowaniem kuchni wydzierżawie. Krakowska 2 b, II ptr. (16912)

Umeblowany pokój wynajmę. Cieszkowskiego 9, pt. (28912)

Dwa pokoje umeblowane z żelazną kuchenką. Malborska 10. 28930

Pokój (16947) Sienkiewicza 51 I p. pr.

Pokój do wynajęcia zaraz lub 15. XI. Chrobrego 23, I p. prawo. Zgłoszenia od 5-6-tej. 16923

Frontowy duży, umeblowany pokój, światło elektryczne, niekrepujące wejście, wynajmę inteligentnemu panu. Chrobrego 7, II. Olszewski. 16922

Pokój do wynajęcia. Promenada nr. 39, I p. 16926

Pokój (16925) umebl. dla pani lub pana. Mazowiecka 48, II prawo

Dobrze umebl. słoneczny pokój, ewent. utrzymanie. Koliątaja 11, II prawo. (16944)

ładny pokój umebl. do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo. (16960)

Pokój z utrzymaniem. Świętojańska 14, II ptr. (28957)

Elegancko (16958) umeblowany pokój z utrzymaniem wynajmę. Arłowej Jadwigi 6. lewo.

Pokój słoneczny 1-2 panom lub małżeństwu. Warmińskiego 6, I piętro. 16963

Pokój umeblowany. Chrobrego nr. 13, ptr. prawo, I wejście. 16962

Pokój umebl. do wynajęcia zaraz. Gdańska 104, II p. (28980)

Pokój (16959) umebl. może być dla małżeństwa zaraz tlo wynajęcia. Florjana 16, Pawska

2 pokoje dla inteligentnych panów do wynajęcia. Jagiellońska 14. (28825)

RÓŻNE

Nowo krytą ciężarówkę wypożyczam, tel. 1902. (16795)

8-10 tys. pożyczki poszukuje do handlu. Of. pod „O. R.“ Dz. Bydg. (28908)

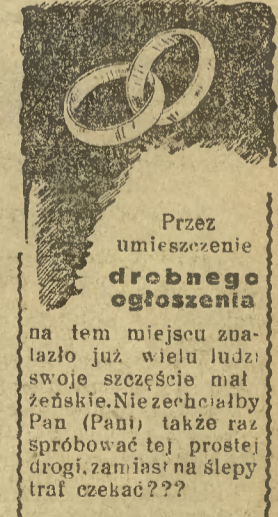
500.- zł na 2 miesiące poszukuję. Zabezpieczenie procent, za 2-3.000 przyjmę do spółki. Oferty filja Dzień, pod „Alfa“. (16931)

Adam H-ski Chelmino ma poste restante. (28925)

Wekste (28906) wydane technikowi Stanisławowi Lewandowskiemu na 200 i 300 zł płatne 15. II. 1931 podpisane przez Katarzynę i Antoniego Szepeńskich z Bydgoszczy Grunwaldzka 147 z powodu niedotrzymania umowy unieważniam. Sprawa znajduje się w sądzie.

MATRIMONIALNE

Wiele bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść za mąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Klóry z pań chce szybko i dobrze ożenić się niech z całym zaufaniem zwróci się do największego biura matrymonjalnego „Przyszłość“ w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1. Telefon 437-60. 28731



Przez umieszczenie **drobnego ogłoszenia** na tem miejscu znalazło już wielu ludzi swoje szczęście małżeńskie. Nie zechcałby Pan (Pani) także raz spróbować tej prostej drogi, zamiast na ślepy trać czekać???

Kawaler (28920) 27-letni urzędnik państw., lat 27, z majątkiem 5000 zł., szuka znajomości pań. Of. Dz. Bydg. pod „Urzędnik 27“.

Szukam znajomości przysmej kobiety do 1 i 40. z młodym majątkiem, może być nie-szczęśliwie załamana życiowo, w celu matrymonjalnym. Jestem kupcem, lat 44 samotnym, rozwiedzionym bez własnej winy. Oferty z fotografią pod „Szukam“ do Dziennika Bydg. (28926)

